



# ZIEMIA DRAWIEŃSKA

CZASOPISMO SAMORZĄDOWE

Nr 87

Wrzesień 2011

CENA 1,50 PLN

ISSN 1507-7055

## OJ DZIAŁAŁO SIĘ DZIAŁAŁO...

GMINNE  
SPRAWY  
Str. 2

Z  
KALENDARZA  
DOK  
Str. 10

CO W  
PRZEDSZKOLU  
U SŁYCHAĆ  
Str. 16

MIKSER  
Str. 16

GIMNAZJUSZ  
Str. 18

KAWALIERA  
Str. 20

SPORT  
Str. 37



*Festiwal Krasnali str.4*

*Festyn w Świąciechowie  
str. 3*



*Noc Świętojańska str. 4*

**Dożynki Gminne str. 5**







## GMINNE SPRAWY

### „Przebudowa chodnika w Barnimiu”

W miesiącu sierpniu br. została podpisana umowa o przyznanie pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” objętego PROW na lata 2007-2013. Tytuł operacji „Budowa placów zabaw w miejscowościach Gminy Drawno oraz przebudowa chodnika w Barnimiu.” Pierwsza część zadania została zrealizowana w 2010 r., natomiast na realizację drugiej części zadania tj. „Przebudowa chodnika w Barnimiu” w miesiącu wrześniu został ogłoszony przetarg nieograniczony, którego termin rozstrzygnięcia ustalono na dzień 22 września 2011 r.

### „Remont Drawieńskiego Ośrodka Kultury”

W czerwcu br. został rozstrzygnięty przetarg nieograniczony pn. „Zwiększenie dostępności do obiektu kultury poprzez remont Drawieńskiego Ośrodka Kultury wraz z zagospodarowaniem terenu”. Inwestycja współfinansowana w 75% środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w Ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013. Koszt powyższego zadania wynosi: 2 408 703,44 zł brutto a zakończenie jego realizacji planuje się na marzec 2013 roku. Przedmiotem zamówienia są roboty budowlane polegające na remoncie budynku DOK wraz z zagospodarowaniem przyległego terenu, na którym zostanie zbudowany plac zabaw oraz muszla koncertowa.

### „Remont dróg gruntowych”

Również w czerwcu br. zakończył się remont dróg gruntowych w Gminie Drawno, w miejscowościach: Żółwino, Dominikowo (ul. Rybacka Chata, ul. Leśna Polana), kol. Dolina, Zatom, droga Brzeziny-Podlesie, odcinek drogi w Barnimiu i w Świeciechowiu oraz droga do Zdanowa. Koszt wykonania ww. zadania wyniósł 27 800 zł. netto.

### Kanalizacja sanitarna Drawno-Osiedle

We wrześniu br. zakończono budowę kanalizacji sanitarnej Drawno-Osiedle. Powyższa inwestycja współfinansowana jest ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz rozwoju obszarów wiejskich z programu „Obszary Wiejskie” na lata 2007-2013. Oddanie kanalizacji do użytku zaplanowane jest na 29 września br.

### Przebudowa ulic w Drawnie.

Obecnie w Drawnie trwa przebudowa ul. Tylnej w ramach zadania „Przebudowa ulic w Drawnie-etap IV”. Inwestycja współfinansowana jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w Ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007-2013. Zakończenie realizacji zadania planowane jest na październik br.

### Zakup energii elektrycznej.

Gmina Drawno wraz z grupą zakupową w składzie: gmina Bierzwnik, gmina Recz, gmina Krzęcin, gmina Brojce, gmina

Karnice, Powiat Gryficki, Miasto i Gmina Ploty, Zarząd Dróg Gminnych i Gospodarki Komunalnej w Trzebiatowie przystąpili do przetargu nieograniczonego na zakup energii elektrycznej. Przetarg podzielono na dwie części: obiekty inne niż oświetlenie uliczne oraz oświetlenie uliczne. W dniu 15 września br. w Gryficach podpisano umowę na sprzedaż energii elektrycznej do obiektów innych niż oświetlenie uliczne tj. wszystkie obiekty gminne, obiekty jednostek organizacyjnych oraz KZUH Sp. z o.o. Dla ww. obiektów dostawcą energii elektrycznej wyłonionym w przetargu został PGE Obrót S.A. Oddział II w Łodzi. Natomiast dla oświetlenia ulicznego dostawcą został Wattenfall Sp. zo.o. w Gliwicach. W wyniku przeprowadzonego przetargu został obniżony koszt energii elektrycznej o ok. 8 % dla oświetlenia ulicznego i ok. 14 % dla obiektów innych niż oświetlenie uliczne. Stanowi to oszczędność około 50 000 zł rocznie w skali gminy Drawno.

### IX SESJA RADY MIEJSKIEJ W DRAWNIE ZWOŁANA W TRYBIE NADZWYCZAJNYM

Obrady IX Sesji Rady Miejskiej w Drawnie odbyły się w dniu 28 czerwca 2011 roku. W obradach uczestniczyło 12 radnych, co stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji. Po ustaleniu porządku obrad jednogłośnie przyjęto protokół z poprzedniej sesji. Po ustaleniu porządku obrad przyjęto sprawozdanie z działalności Burmistrza między sesjami w którym została przekazana informacja dotycząca m.in. spotkania mieszkańców Barnimia w sprawie dostępności Drawieńskiego Parku Narodowego, spotkania z Marszałkiem Województwa Zachodniopomorskiego w sprawie zwrotu środków za wyremontowany spichlerz oraz modernizacji Drawieńskiego Ośrodka Kultury. W dalszej części obrad zostało przedstawione sprawozdanie z działalności Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum Publicznego w Drawnie za rok 2010. W punkcie 7 porządku obrad jednogłośnie przyjęto sprawozdanie Burmistrza z wykonania budżetu za 2010 rok. W trakcie obrad radni przyjęli jednogłośnie uchwały w następujących kwestiach:

1. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2010 rok.
2. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Drawna - Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski podziękował Radnym za zatwierdzenie sprawozdania z wykonania budżetu za 2010 rok oraz jednogłośnie udzielenie absolutorium.
3. Zmian budżetu gminy Drawno na 2011 rok.
4. Zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Drawno na lata 2011-2021.
5. Nieodpłatnego przekazania mienia gminy.
6. Przedłużenia czasu obowiązywania taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków ( 12 głosów za podjęciem uchwały przy 1 wstrzymującym się).
7. Powołania zespołu do wyborów ławników.
8. Przyznania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta i gminy Drawno”.
9. Wyrażenia zgody na obciążenie nieruchomości gminy Drawno hipoteką stanowiącą zabezpieczenie spłaty Kredytu udzielonego Komunalnemu Zakładowi Usługowo-Handlowemu Sp. z.o.o w Drawnie.



W wolnych wnioskach i interpelacjach radny W. Wiśniowski złożył wniosek o podjęcie działań zwiększających ciśnienie wody w całej gminie, radna I. Olejnik-Czerwonka zapytała o remont hydroforni w Barnimiu, radny B. Buchalczyk złożył wnioski o utworzeniu przejść dla pieszych: w Podegrodziu do placu zabaw a w Drawnie do placu targowego, radny/soltys J. Bandrowski złożył wniosek o postawienie znaku zakazu wjazdu samochodów na plażę w Dominikowie.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Czesław Paszkiewicz zamknął obrady IX sesji.

#### **X SESJA RADY MIEJSKIEJ W DRAWNIE ZWOŁANA W TRYBIE NADZWYCZAJNYM**

30 czerwca 2011 roku odbyło się dziesiąte posiedzenie Rady Miejskiej w Drawnie. Po stwierdzeniu quorum nastąpiło otwarcie sesji. X sesja Rady Miejskiej została zwołana w związku z koniecznością podjęcia uchwał niecierpiących zwłoki, a dotyczyły one:

1. Zmian budżetu gminy Drawno na 2011 rok.
2. Zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Drawno na lata 2011-2021.
3. Zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2011 roku.

Wszystkie uchwały podjęte zostały jednogłośnie.

W wolnych wnioskach i zapytaniach radny E. Kulesza poruszył problem niezagospodarowanych placów naprzeciwko i za Spichlerzem, radna I. Olejnik-Czerwonka złożyła wniosek o wycięcie drzew przy drodze powiatowej w Podegrodziu, a radny/soltys J. Bandrowski złożył wniosek o: powiadomieniu mieszkańców Dominikowa o konieczności wykaszania terenu wokół prywatnych posesji oraz usunięcia kamieni na drodze przy świetlicy w Dominikowie.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Czesław Paszkiewicz zamknął obrady X sesji.

#### **XI SESJA RADY MIEJSKIEJ W DRAWNIE ZWOŁANA W TRYBIE NADZWYCZAJNYM**

Obrady XI sesji Rady Miejskiej w Drawnie odbyły się 11 sierpnia 2011 roku. Po stwierdzeniu quorum Przewodniczący Rady Czesław Paszkiewicz otworzył obrady, a następnie przyjęto protokół z IX i X sesji. Tematem obrad było podjęcie uchwał w następujących sprawach:

1. zmian budżetu gminy Drawno na 2011 rok,
2. ustalenia wysokości opłat za świadczenia prowadzonego przez Gminę Drawno Przedszkola Miejskiego,
3. zmiany uchwały Nr XXX/174/09 Rady Miejskiej w Drawnie z dnia 27 marca 2009 r. w sprawie zatwierdzenia Planu odnowy miejscowości Drawno na lata 2008-2015,
4. zaopiniowania wniosku o uznanie lasów za ochronne,
5. utworzenia obwodu głosowania, ustalenia jego granicy i numeru,
6. zasięgnięcia informacji o kandydatach na ławników.

Wszystkie uchwały zostały podjęte większością głosów. W wolnych wnioskach i zapytaniach wnioskowano m.in. w niniejszych sprawach: Radna I. Olejnik-Czerwonka złożyła wniosek w imieniu mieszkańców Barnimia o zaproszenie na sesję wrześniową pani Dyrektor Drawieńskiego Parku

Narodowego, radny B. Buchalczyk wniósł zapytanie o studzienki kanalizacyjne oraz działki na ul. Tylnej a radna J. Łojko złożyła wniosek w sprawie remontu drogi na odcinku skrzyżowania ulic Kolejowej i Słonecznej w Drawnie. W sprawie działek na ul. Tylnej Burmistrz wyjaśnił, że gmina będzie działać w kierunku uregulowań prawnych. Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Czesław Paszkiewicz zamknął obrady XI sesji.

#### **XII SESJA RADY MIEJSKIEJ W DRAWNIE ZWOŁANA W TRYBIE NADZWYCZAJNYM**

9 września 2011 roku przewodniczący Rady Miejskiej w Drawnie Czesław Paszkiewicz na wniosek Burmistrza zwołał XII sesję w trybie nadzwyczajnym. Po stwierdzeniu quorum nastąpiło otwarcie sesji. Następnie przyjęto protokół z poprzedniej sesji. XII sesja Rady Miejskiej została zwołana w związku z koniecznością podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie hipoteką nieruchomości stanowiącej własność gminy Drawno.

Uchwała została podjęta jednogłośnie.

W wolnych wnioskach i zapytaniach Radni wnioskowali w sprawach dotyczących m.in.: Radna L. Kuźmińska poruszyła problem dowozu dzieci do przedszkola, które nie są objęte obowiązkiem szkolnym, a Radny W. Sroczyński zaproponował, aby w przyszłości zabezpieczyć środki na ten cel. Burmistrz wyjaśnił, że gmina ma obowiązek zapewnić dowóz do przedszkola dla dzieci pięcioletnie i sześciolletnie, które są objęte obowiązkiem szkolnym, natomiast sprawa zapewnienia dowozu dzieci 3-4 letnich nie może być finansowana przez gminę, ponieważ nie jest to zadanie własne gminy. Radna J. Łojko wniosła o podjęcie przez urząd działań zmierzających do uruchomienia przewozów busami z Drawna do Choszczna. Burmistrz poinformował, że na wniosek mieszkańców Podegrodzia, Dominikowa, Barnimia i Konotopia złożył wniosek do PKS Szczecinek w sprawie uruchomienia dodatkowych przewozów. Pani T. Majchrzak również gromadzi informacje w jakich godzinach są potrzebne dowozy, aby móc uruchomić dodatkową linię. Przewodniczący Rady Cz. Paszkiewicz wnioskował o uzupełnienie braków kostki brukowej na alejce przy jeziorze Adamowo. Burmistrz poinformował także, że od 12.09. 2011 r. w gminie będzie pracowała pięciosobowa grupa więźniów, którzy pod nadzorem zakładu komunalnego będą wykonywali prace porządkowe.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Czesław Paszkiewicz zamknął obrady XII sesji. Wszystkie uchwały są do wglądu w pokoju nr 13 w Urzędzie Miejskim w Drawnie w godzinach pracy rządu oraz na stronie [www.bip.drawno.pl](http://www.bip.drawno.pl)

Alicja Łukasik

#### **KRONIKA POLICYJNA**

Lipiec- Sierpień 2011 r.

1. W dniu 2 lipca doszło do wypadku drogowego w rejonach Drawna, gdzie kierujący





quadem przewożąc pasażera stracił panowanie nad pojazdem, przewrócił się i spowodował nieumyślnie u pasażera obrażenia ciała.

2. W dniu 6 lipca z ulicy w Drawnie dokonano kradzieży roweru górskiego firmy Giant o wartości 1.000 złotych. W sprawie przeprowadzono postępowanie o czyn z art. 278 § 1 k.k.
3. W Drawnie pomiędzy 30 czerwca o 2 lipca dokonano kradzieży z włamaniem do piwnicy skąd skradziono rower składak firmy Zenit o wartości 100 złotych. W sprawie przeprowadzono postępowanie o czyn z art. 279 § 1 k.k.
4. Przeprowadzono postępowanie w sprawie nagłego zgonu mężczyzny z art. 162 § 1 k.k.
5. W dniu 8 lipca na jeziorze Trzebuń dokonano zatrzymania sprawcy nielegalnego połowu ryb przy użyciu sieci rybackiej. Sprawcy przedstawiono zarzut z art. 27c ust. 1 punkt 2 Ustawy o rybactwie śródlądowym z dnia 18 kwietnia 1985 roku Dz. U. Nr 21 z późn. zm.
6. Pomiędzy 22 a 25 lipca z terenu leśnego przy moście Zatonięcej dokonano kradzieży dwóch toalet przenośnych o wartości 6.000 złotych. Przeprowadzono postępowanie o czyn z art. 278 § 1 k.k.
7. W dniu 24 lipca w Drawnie zatrzymano sprawcę pobicia ( uszkodzenie narządów ciała), któremu przedstawiono zarzut z art. 157 § 1 k.k.
8. W dniu 31 lipca dokonano zatrzymania mieszkańca Dominikowa, któremu przedstawiono zarzut psychicznego i fizycznego znęcania się nad matką oraz wypowiedziania gróźb karalnych w stosunku do rodziny. Sprawcy przedstawiono zarzut o czyn z art. 207 § 1 k.k. Wobec sprawcy zastosowano środek zapobiegawczy – tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy.
9. W miesiącu lipcu zatrzymano 9 nietrzeźwych prowadzących pojazdy niemechaniczne w postaci rowerów. Przeprowadzono postępowanie o czyn z art. 178a § 2 k.k.
10. W dniu 2 sierpnia na terenie miasta Drawno dokonano wycięcia i kradzieży z terenu kanalizacji magistralnej kabli wieloparowych co spowodowało awarię linii telefonicznych. W wyniku podjętych czynności dokonano zatrzymania trzech sprawców, którym przedstawiono zarzuty o czyn z art. 279 § 1 k.k.
11. Przyjęto zawiadomienie w sprawie uporczywego nękania telefonicznego tzw. stalking. Przeprowadzono postępowanie o czyn z art. 190a § 1
12. Przeprowadzono postępowanie o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad członkami rodziny o czyn z art. 207 § 1 k.k.
13. W miesiącu sierpniu zatrzymano 6 nietrzeźwych prowadzących pojazdy niemechaniczne w postaci rowerów oraz 1 nietrzeźwą osobę prowadzącą pojazd mechaniczny. Przeprowadzono postępowanie o czyn z art. 178a § 1 k.k. oraz 178a § 2 k.k.

### III FESTIWAL KRASNALI 2011r

Pierwsze trzy dni lipca 2011 r. krasnoludki zdominowały centrum miasta Drawna gdzie po raz trzeci odbywał się

Festiwal Krasnali zapoczątkowany przez naszego poprzedniego Burmistrza Ireneusza Rzeźniewskiego oraz Stowarzyszenie Ludzi Bezrobotnych w Drawnie.

Już od godziny 10.00 zaczęły się warsztaty sianoplotów, gliniano-ceramiczne, malowania na szkle, tanecznego ruchu krasnalowego, hafciarskie i wikliniarskie prowadzone przez fantastycznych, w większości przyjezdnych instruktorów.

Mimo chłodu przede wszystkim dzieci i młodzież obległa wszystkie z sześciu namiotów rozstawionych na Placu Wolności w Drawnie. Dodatkową atrakcją było rzeźbienie krasnala przez zaprzyjaźnionego rzeźbiarza z Wardynia pana Lucjana Świszcza, po południu oficjalnie Festiwal Krasnali rozpoczął się barwną paradą krasnoludków prowadzoną przy dźwiękach orkiestry dętej z Choszczna przez klanów cyrkowych wokół rozstawionych na Placu Wolności różnorodnych figur i roślin ogrodowych.

Fomulę „III-ci Festiwal Krasnali w Drawnie uważam za otwarty” wygłosił Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski. Po koncercie orkiestry dętej z Choszczna ponad trzy godziny cudownej zabawy dla dzieciaków zapewnił cyrk „Ruphert & Rico”.



W sobotę oprócz zajęć warsztatowych trwających od 10,00 rano, po południu od godziny 17,00 wytrwała publiczność (mżyło cały dzień) mogła obejrzeć prezentację sekcji wokalne prowadzonej przez instruktora Bartka Michalczyka z Alicją Toś, Moniką Wszędybył i Aleksandrą Myślicką oraz sekcji teatralnej DOK prowadzonej przez instruktorkę Małgorzatę Dolatę-Trzaskawkę w prześmiesznej parodii baśni „Królewna Śnieżka”. Aktorzy: Alicja Toś, Małgorzata Fatałska, Natalia Kojalowicz, Paulina Sobisiak, Dominika Polak, Hania Stanik, Maja Trzaskawka, Ada Daniec, Marek



Brycki, Mikołaj Ciechanowicz, Adam Myśliwy wspięli się na wyżyny sztuki aktorskiej.

Przepiękny taniec cygański wykonały przedszkolaki z Przedszkola Miejskiego w Drawnie przygotowane głównie przez panią Bożenę Radek. Podziwialiśmy także prezentacje muzyczne uczniów drawieńskiej filii Młodzieżowego Studium Muzycznego przy Państwowej Szkole Muzycznej w Choszczynie przygotowane pod kierunkiem pana Henryka Skiby oraz zespół śpiewaczy „Drawianki”.

Wieczorem o dobre humory skutecznie zadbał rewelacyjny!!! kabaret DNO a później zespół wokalnoinstrumentalny Joli i Darka Cimirskich. Mimo kiepskiej pogody wszyscy bawili się przednio. Deszczowa aura nie przeszkodziła także chętnym kinomanom w obejrzeniu seansu filmowego w ramach drugiego plenerowego kina letniego.

W niedzielę matka natura okazała się łaskawa i już od samego rana zaświeciło wyczekiwane słońce. Można podejrzewać, że to za sprawą proboszcza Dariusza Doburzyńskiego!!! który nie chciał pracować w deszczu. Trzeciego dnia Festiwalu, po południu odbyły się także warsztaty kulinarne sponsorowane przez lokalną Grupę Działania „Partnerstwo Drawy” z siedzibą w Złocięncu. Prowadziły je bardzo znane osobistości w gminie Drawno w osobach Burmistrza Drawna Andrzeja Chmielewskiego, księdza Dziekana Dariusza Doburzyńskiego, ichtiologa Jarosława Gancarczyka z towarzyszeniem żony Aleksandry przy asyście właścicielki pizzerii Elżbiety Toman. A oto potrawy, które zostały przygotowane przez poszczególnych prowadzących:

Burmistrz Drawna: pstrąg na surowo a'la losoś, lin zapiekany w warzywach, karp zapiekany z pieczarkami w śmietanie, Ksiądz Dziekan: zupa rybną z różnego rodzaju ryb słodkowodnych, Jarek Gancarczyk: tatar z pstrąga, zupa rybną z pulpecikami, filety pstrąga zapiekane w jarzynach, pokaz filetowania, oraz wspólnie z Elą Toman pstrąg z patelni na grillu.

Potrawy były przepyszne; wszyscy, którym udało się ich spróbować z zachwytem do dziś nie doszli do siebie. A kto nie spróbował to niech żałuje.

Równoległe odbywał się także konkurs na „Tradycyjną potrawę z ryb słodkowodnych”, do którego nagrody ufundował Wydział Rolnictwa i Rybactwa Urzędu Marszałkowskiego ze Szczecina. W konkursie wzięło udział 11 potraw przygotowanych przez artystów kuchni z Drawna, Barnimia, Chomętowa, Dominikowa, Jaźwin, Kiełpina, Święciechowa i Zatomia. Zwyciężyła Aleksandra Gancarczyk z Jaźwin, której zupa rybną zachwyciła doborowe JURY składające się z zaproszonych znakomitości województwa zachodniopomorskiego. Miejsce drugie zajął Władysław Szyler z Dominikowa za wędzonego pstrąga a miejsce III Barbara Kuc z Drawna za lina w zalewie a'la bocznik. Główną nagrodą była kamera cyfrowa a za miejsca drugie i trzecie – aparaty fotograficzne.

W ramach całego festiwalu prowadzone były warsztaty sianopłotów, gliniano-ceramiczne, malowania na szkle, tanecznego ruchu krasnalowego, hafciarskie i wikliniarskie. Z prac wykonanych na warsztatach, a wystawionych na wernisażu wokół fontanny, Jury pod przewodnictwem pana Macieja Lorenca z Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo Drawy” w Złocięncu zdecydowało przyznać I miejsce Marlenie Sadowskiej za krasnalą z gliny. Miejsce drugie zajęła Oliwia Maciejewska za krasnalą wyhaftowaną na

makatce a miejsce trzecie zajęła Sara Bojaruniec za krasnalą z siana. Głównymi nagrodami były aparaty cyfrowe oraz odtwarzacz mp4. Nagrodzono także najbardziej aktywnych uczestników trzydniowych warsztatów. Wszystkie te nagrody zostały ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Choszczynie.

Partnerem projektu Festiwalu Krasnali był także Spichlerz Drawieński, który przygotował dokumentację fotograficzną oraz Kolo Gospodyń Wiejskich z Drawna, które w osobach Władzi Szczodrowskiej i Władzi Słodkowskiej upiekło cztery cudowne ciasta-torty w kształcie krasnali. W trakcie imprezy głosowano także na projekt flagi Gminy Drawno oraz stworzono możliwość głosowania w Internecie na plac zabaw fundowany przez firmę NIVEA.

Proces zamknięcia III-go Festiwalu Krasnali rozpoczął się tradycyjnym korowodem na zamknięcie, prowadzonym ponownie przez orkiestrę dętą z Choszczyna wraz z - tym razem - szcudlarzami-aktorami teatru ulicznego „Pinezka” z Gdańska, który po przejściu korowodu zaprezentował tłumnie zgromadzonej publiczności cudowny spektakl „Stary Krasnal i morze”. Po wręczeniu wszystkich nagród, reklamowych gadżetów, po podziękowaniach dla sponsorów Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski dokonał oficjalnego zamknięcia III Festiwalu Krasnali w Drawnie.



Natomiast muzycznym zakończeniem III Festiwalu był koncert bluesowo-rockowy BRACIA ŻOŁNIERZÓW I PRZYJACIELE w składzie: Bartek Michalczyk – wokal, Alicja Toś – wokal, Grzegorz Jurkiewicz - instrumenty klawiszowe, Kamil Żuchowski gitara basowa, Tomasz Nowak – perkusja.

Zespół zaprezentował znane utwory B.B. Kinga, E. Claptona, M. Knopflera, Cz. Niemena, Blues Brothers, zespołu Dżem. Publiczność bawiła się znakomicie a gratulacjom nie było końca.

I tak zakończył się III Festiwal Krasnali w Drawnie. Do zobaczenia za rok.

Alicja lukasik

#### GMINA DRAWNO UCZESTNIKIEM XI EDYCJI KONKURSU „NASZE KULINARNE DZIEDZICTWO – SMAKI REGIONÓW”

W dniu 23 lipca w pałacu pod Globusem – siedzibie Akademii Sztuki w Szczecinie odbyła się XI edycja Konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów”. Jego organizatorem był Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego i Zachodniopomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach. Konkurs odbył się



podczas III Jarmarku Jakubowego. Do konkursu na najlepszy produkt zgłoszono około 80 przysmaków, a w konkursie o najlepszą potrawę konkurowało 8 załóg. W konkursie na najlepszy produkt uczestniczyły przedstawicielki gminy Drawno. Z Dominikowa Pani Danuta Szylar i Pani Maria Pacioch, które przygotowały pierogi z kapustą i grzybami, wiejski paszтет z królika oraz lina dominikowskiego w galarecie, a z Barnimia Pani Halina Biegniewska zaprezentowała słynne barnimskie borowiki. Konkurs odbył się w czterech kategoriach.



W kategorii produkty regionalne pochodzenia zwierzęcego laureatką została Pani Maria Pacioch z Dominikowa za lina dominikowskiego. Wszyscy wyróżnieni otrzymali cenne nagrody, głównie w postaci sprzętu gospodarstwa domowego, a pamiątkowe dyplomy zostały przygotowane dla wszystkich uczestników konkursu. W trakcie Jarmarku Jakubowego na szczecińskiej scenie zaprezentowały się Panie z zespołu „Drawianki” z akompaniamentem Pana Henryka Skiby. Podczas imprezy była możliwość zakupu produktów tradycyjnych i ekologicznych. Serdecznie gratulujemy laureatom sukcesu, a wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w konkursie.

Alicja Łukasik

#### SPRAWOZDANIE Z OBCHODÓW 40-LECIA KOŁA PZW DRAWNO

24 lipca 2011 roku odbyły się obchody 40-lecia powstania Koła PZW Drawno połączone z 50 rocznicą zorganizowanego wędkarstwa na Ziemi Drawieńskiej. O godz. 7.00 Prezes Koła Wędkarskiego Pan Marian Parada dokonał oficjalnego rozpoczęcia obchodów poprzez honorowe podniesienie Flagi Związkowej na terenie Posterunku Energetycznego w Drawnie, gdzie odbywała się impreza. Podczas obchodów obecnością swą zaszczylił Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski, Prezes Zarządu Okręgu w Gorzowie Wielkopolskim Marian Ludwikowski, Prezes Koła Choszczno Zenon Łakos, Prezes Koła Wygon Włodzimierz Tyczewski, Dyrektor Biura Zarządu Okręgu Andrzej Zakrzewski, Prezes WOPR Jerzy Lechnia oraz Prezes Koła Remor Recz Stanisław Pastuszek.

Główną atrakcją Jubileuszu były szałwiarowe zawody wędkarskie, w których udział wzięło 36 osób. Po krótkim przypomnieniu zasad i regulaminu zawodów uczestnicy wylosowali miejsca i zajęli swoje stanowiska przy jeziorze Adamowo. Zawody trwały od godziny 9.00 do godz. 12.00, które zarówno rozpoczął jak i zakończył wystrzał z pistoletu hukowego nad którym pieczę sprawował Mirosław Hynek. Pomimo iż w trakcie zawodów zerwał się silny wiatr

zawodnicy świetnie sobie radzili. Po godzinie 12.00 nastąpiło ważenie złowionych ryb. Zwycięzcą okazał się Marek Hynek, który złowił 2 kilogramowego lina.



Przed wręczeniem nagród Prezes Zarządu Okręgu w Gorzowie Wielkopolskim Marian Ludwikowski odznaczył wszystkich zasłużonych wędkarzy. Następnie głos zabrali: Burmistrz Andrzej Chmielewski oraz Prezesi okolicznych Kół: Stanisław Pastuszek, Zenon Łakos, Włodzimierz Tyczewski gratulując Prezesowi Drawieńskiego Koła Marianowi Paradzie.

Z dużym zainteresowaniem uczestnicy oczekiwali na ogłoszenie wyników zawodów szałwiarowych. Nastal czas ogłoszenia wyników, a zwycięzcy otrzymali piękne puchary oraz dyplomy.

Zwycięzcy:

- I. Marek Hynek – 2871 punktów
- II. Malinowski Patryk - 1686 punktów
- III. Jankowski Jan - 1410 punktów
- IV. Dariusz Podolak - 1407 punktów
- V. Ogórek Zbigniew - 1344 punkty
- VI. Tryczyk Marcin - 1210 punktów
- VII. Łakos Zenon - 1144 punkty
- VIII. Ruda Roman - 962 punkty
- IX. Pilarski Jerzy - 909 punktów
- X. Daniel Karol - 801 punktów



Po ogłoszeniu wyników i wręczeniu nagród wszyscy uczestnicy wspólnie świętowali.

Laureatom gratulujemy sukcesu, a wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział w zawodach.

Justyna Ochmańska

#### I BAŁTYCKI PIKNIK DREZYNOWY (KALISZ POMORSKI/DRAWNO: 8 – 10.08.2011)

Zorganizowany został przez Kolej Bałtycką S.A. reprezentowaną przez Prezesa Zarządu Pana Dariusza



Trzcńskiego, Urząd Miasta w Kaliszu Pomorskim reprezentowany przez Burmistrza Pana Michała Hypkiego oraz Urząd Miasta w Drawnie reprezentowany przez Burmistrza Pana Andrzeja Chmielewskiego. Ideą przewodnią spotkania było omówienie projektu promującego na terenie województwa zachodniopomorskiego oryginalnego produktu turystycznego „Bałtyckiej Kolei Turystycznej” w oparciu o nieczynną linię kolejową Nr 410 o długości 141 km na odcinku Połczyn Zdrój – Barlinek.



Główne Zalety Projektu to:

- dostępność produktu dla każdego bez względu na wiek (indywidualnie i grupowo)
- możliwość łączenia produktu z innymi formami aktywnego wypoczynku
- w 100% ekologiczna forma wypoczynku
- aktywizacja gospodarstwa mieszkańców regionu
- podnoszenie atrakcyjności turystycznej regionu
- szerzenie idei ochrony materialnych zabytków kolejnictwa, jako dóbr dziedzictwa narodowego

Pomysłodawcą idei projektu jest Prezes Zarządu Kolei Bałtyckiej S.A. w Szczecinie Pan Dariusz Trzcński oraz Towarzystwo Miłośników Kolei Drezynowych i Zabytków Kolejnictwa w Szczecinie.

Koordynatorem z ramienia Kolei Bałtyckiej – Pan Dariusz Bożek – Koordynator Systemów Zarządzania. W ramach Pikniku odbyły się spotkania plenarne połączone z przejazdem drezynami na odcinku nieczynnej linii kolejowej 410 pomiędzy Kaliszem Pomorskim a Drawnem, zawody paintballowe w nieczynnej żwirowni w Dębku Pomorskim oraz spływ kajakowy Drawą na odcinku Barnimie-Bogdanka

Wszyscy uczestnicy spotkania zadeklarowali szerokie wsparcie projektu.

Alicja Łukasik

### ODPUST W DOMINIKOWIE

W niedzielę 14 sierpnia 2011 roku w Dominikowie już tradycyjnie, odbył się odpust, którego organizatorem był Ksiądz Proboszcz Wojciech Kozub, Rada Kościelna, Kolo Gospodyń Wiejskich w Dominikowie, Sołtys wraz z Radą Sołeczką i licznie pomagający mieszkańcy Dominikowa. Po uroczystej Mszy Świętej celebrowanej przez Księdza Proboszcza Wojciecha Kozuba wraz z zaproszonym Księdzem Dziekanem Dariuszem Doburzyńskim, która rozpoczęła się o godzinie 14.00 licznie zgromadzeni mieszkańcy Dominikowa, zaproszeni goście, mieszkańcy okolicznych sołectw oraz

tlumnie zgromadzeni turyści rozpoczęli wspólne biesiadowanie na placu przed świetlicą wiejską w Dominikowie. Pogoda również zapraszała do przyścia na odpust. Było ciepło i słonecznie.



Organizatorzy zapewnili przybyłym wiele atrakcji. Wśród kulinariów można było skosztować wielu smacznych potraw przygotowanych przez Panie z Dominikowa, a wśród nich m.in. swojskie pierogi, których było ponad trzy tysiące, chleb ze smalcem i ogórkiem, bigos, grochówka, placki ziemniaczane, szaszłyki, barszcz, ciasta oraz wiele innych wiejskich specjalistów. Suto zastawione stoły przyciągały zapachami nawet najwybredniejszych smakoszy. Największe zainteresowanie wśród najmłodszych i nie tylko wzbudziła loteria fantowa, każdy mógł wylosować atrakcyjną pamiątkę.



Czas odpustu wypełniły również występy artystyczne. Na scenie zaprezentował się zespół „Drawianki” z Drawna, „Dominikowianki” oraz zespół Kola Gospodyń Wiejskich z Drawna przy akompaniamencie Pana Henryka Skiby. Miłośnicy poezji śpiewanej mieli przyjemność wysłuchać autorskich piosenek w wykonaniu Jacka Rudnickiego z zespołu „Sklep z ptasimi piórami” ze Szczecina. W czasie odpustu odbył się również konkurs na „Najsmaczniejszą potrawę regionalną”. Nagrody zostały ufundowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Szczecinie.

Do późnych godzin nocnych zgromadzony tłum bawił się przy muzyce Pan Janka Kornatowskiego.



Serdeczne podziękowania za ofiarowaną pomoc i wsparcie finansowe przy organizacji „Dominikowskiego odpustu 2011”:

- Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Szczecinie.
- Firmie Poldanor SA
- Radzie Soleckiej w Dominikowie
- Radzie Kościelnej
- Andrzejowi Rusinowi - Piekarnia „Jana”
- Alinie Czapek i Halinie Bulwie – Piekarnia w Kaliszu Pomorskim
- Mirosławowi Ignaszakowi
- Państwu Mirosławie i Markowi Kockim
- Drawieńskiemu Ośrodkowi Kultury
- Kołu Gospodyń Wiejskich i wszystkim, którzy uczestniczyli w przygotowaniach do odpustu.

Alicja Łukasik

### VII RUNDA TURYSTYCZNEGO PUCHARU POLSKI „RAJD DRAWA”

20 sierpnia 2011r. Klub Turystyki Motorowej "Stoczniovec" ze Szczecina i Zarząd Okręgowy PZM Szczecin po raz pierwszy byli organizatorami samochodowej imprezy turystyczno-nawigacyjnej - VII rundy TPP – Drawieński Rajd Nawigacyjny "DRAWA 2011". Przyjęcie uczestników i oficjalne rozpoczęcie odbyło się na Placu Wolności w Drawnie o godz.10:00, gdzie zlokalizowane były start i meta. Otwarcia imprezy dokonał Komandor Jacek Kantor a następnie głos zabrał Burmistrz Drawna Pan Andrzej Chmielewski, który objął imprezę honorowym patronatem oraz Prezes Zarządu Okręgowego PZM w Szczecinie Józef Liszczak.



Gościem specjalnym był Ryszard Śliwiński przedstawiciel Głównej Komisji Sportów Popularnych i Turystyki Zarządu Głównego PZM.

Impreza odbyła się na obrzeżach Drawieńskiego Parku Narodowego na trasie Drawno – Dobiegniew – Drawno o długości 86 km. z punktem PKC 1 i próbą sprawnościową SZ w Dobiegniewie. Uczestnicy zapoznali się z obiektami sakralnymi i historią zwiedzanego terenu oraz obiektami turystycznymi istotnymi dla tego terenu.

Po zakończeniu zmagani turystyczno-nawigacyjnych i rozdaniu pucharów, dyplomów i nagród w obecności Burmistrza Drawna i sponsorów imprezy, odbyło się spotkanie integracyjne przy ognisku i muzyce.

W dniu następnym w ramach pełnego relaksu była możliwość spływu kajakiem po rzece Drawie, z której chętnie uczestnicy skorzystali.



W imprezie uczestniczyły załogi z okręgu: poznańskiego, bydgoskiego i szczecińskiego. Wystartowało 13 załóg - wszystkie ukończyły rajd i zostały sklasyfikowane. Jako ciekawostkę należy odnotować fakt zajęcia dwóch pierwszych miejsc na próbie sprawnościowej SZ przez Panie.

Ostatecznie pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej, klubowej i okręgowej zajęli przedstawiciele Automobilklubu Wielkopolskiego, natomiast drugie i trzecie miejsce w klasyfikacji indywidualnej zajęli uczestnicy nieczłonkowie z województwa zachodniopomorskiego.

W imieniu Burmistrza Drawna Andrzeja Chmielewskiego zapraszamy na następny Drawieński Rajd Nawigacyjny, już w przyszłym roku.

Alicja Łukasik

### XIX ŚWIATOWE FORUM MEDIÓW POLONIJNYCH

Już po raz dziewiętnasty w dniach od 5 – 12 września 2011 roku odbyło się Światowe Forum Mediów Polonijnych Tarnów – Szczecin- Zachodniopomorskie 2011, którego organizatorem było Stowarzyszenie pn. Małopolskie Forum Współpracy z Polonią.

W tegorocznym XIX Forum gmina Drawno pełniła funkcję Patrona i Współorganizatora. W tym roku uczestnicy odwiedzili m.in. Szczecin i województwo zachodniopomorskie, a 11 września 2011 roku grupa 150 dziennikarzy polonijnych z całego świata, którzy pracują w prasie, radiu, telewizji i portalach internetowych zagościła w Drawnie.

Na Plac Wolności dziennikarze przybyli w godzinach popołudniowych gdzie przywitał ich Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski oraz Sekretarz Mariola Kowalewska.





Czas oczekiwania na uczestników Forum wypełniała piękna słoneczna pogoda. Po zrobieniu pamiątkowych zdjęć grupowych na tle gotyckiego kościoła parafialnego dziennikarze udali się ul. T. Kościuszki na mały spacer do sali kinowej Drawieńskiego Ośrodka Kultury. Tam oczekiwali ich zaproszeni goście, którzy chcieli zaprezentować swoje firmy i instytucje. Jako pierwszy prezentację na temat gminy Drawno, jej historii oraz terenów inwestycyjnych zaprezentował Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski. Po jej zakończeniu Burmistrz wręczył Stanisławowi Lisowi – Prezesowi Zarządu Małopolskiego Forum Współpracy z Polonią – figurkę krasnala, symbolizującego nadnaturalną siłę, nieprzeciętną mądrość i przynoszącego szczęście. Krasnal - to swego rodzaju pamiątka z Drawna, która nawiązuje do źródeł historycznych mówiących o tym, że w Drawnie istniała najstarsza w świecie fabryka krasnali. Następnie głos zabrała Dyrektorka Drawieńskiego Parku Narodowego – Elżbieta Holubczak, która przygotowała wystąpienie na temat wykorzystania zasobów przyrodniczo-geograficznych DPN w rozwoju działalności społeczno-gospodarczej. Zaprezentowana została również przepiękna diaporama na temat przyrody DPN. Prezentację na temat działalności Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Rzecku przedstawił Prezes Kazimierz Czapiewski.



W międzyczasie przeprowadzona została konferencja prasowa władz samorządowych oraz przedstawicieli firm prosperujących w Drawnie. Po wystąpieniach wszyscy dziennikarze zostali obdarowani torbami z pakietem materiałów promocyjnych gminy Drawno oraz przedsiębiorców funkcjonujących na rynku lokalnym przygotowanym przez Centrum Informacji Turystycznej w „Spichlerzu”. Następnie dziennikarze wraz z organizatorami i zaproszonymi gośćmi wyruszyli autokarami do kwatery myśliwskiej w Borowcu. W każdym autobusie znajdował się „drawieński przewodnik”, który podczas przejazdu opowiadał dziennikarzom najciekawsze fakty związane z Drawnem i okolicami. W Borowcu dziennikarze zostali powitani hejnałem myśliwskim, który zagrali Pan Wojciech Gdaniec i Mateusz Grzyś z Nadleśnictwa Drawno. Następnie został podpisany List Intencyjny w sprawie współdziałania Drawieńskiego Parku Narodowego, Urzędu Miejskiego w Drawnie, Zamięscowego Ośrodka Dydaktycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z siedzibą w Pile w zakresie ochrony środowiska i zagospodarowania zasobów naturalnych obszarów Drawieńskiego Parku Narodowego. W przepięknym osiemnastowiecznym parku wokół kwatery myśliwskiej

w Borowcu został posadzony „Dąb Dziennikarzy”, który będzie rósł na pamiątkę XIX Światowego Forum Mediów Polonijnych w Drawnie. Sadzenie drzewka rozpoczęła najstarsza dziennikarka Pani Maria z Chicago z pomocą Burmistrza Andrzeja Chmielewskiego, dziennikarzy reprezentujących każdy z kontynentów oraz zaproszeni goście. Kiedy dąb został już posadzony uczestnicy Forum zostali zaproszeni specjalnym hejnałem myśliwskim do wspólnej biesiady, gdzie czekał na nich pieczony prosiak, „Potrawy znad Drawy” Pani Krystyny Kowanek oraz inne smakowitości przygotowane przez panie z restauracji „Pod urzędem”.



Mamy nadzieję, że to spotkanie pozwoliło dziennikarzom poznać uroki naszej ziemi drawieńskiej, a przede wszystkim ludzi, dzięki którym nasza gmina się rozwija. Wierzmy, że nawiązane kontakty pomogą w promocji naszej gminy w kraju i na świecie, bo w gminę Drawno warto inwestować.

Szczególne podziękowania za ofiarowaną pomoc przy organizacji XIX Światowego Forum Mediów Polonijnych, zaangażowanie oraz wsparcie finansowe chcielibyśmy złożyć:

- Drawieńskiemu Parkowi Narodowemu
- Nadleśnictwu Drawno
- Polskiemu Komitetowi Narodowemu EPAL
- Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Rzecku
- Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Drawieńskiej
- Pani Krystynie Kowanek „Potrawy znad Drawy”
- Pani Elżbiecie Toman „Pod lipką”
- Drawieńskiemu Ośrodkowi Kultury
- Gospodarczemu Bankowi Spółdzielczemu w Choszczynie

Justyna Ochmańska  
Alicja Łukasik

#### KIELPINO – ZWYCIĘZCĄ KONKURSU W BARZKOWICACH

XXIV Barzkowickie Targi Rolne AGRO POMERANIA 2011 odbyły się w dniach 9-11 wrzesień 2011 roku. Jest to cykliczna impreza organizowana przez Zachodniopomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach.

W ostatni dniu Targów odbyły się Obchody Święta Plonów, a wraz z nimi konkurs na „Najładniejszy wieniec dożynkowy”. O tytuł ten walczyło 40 delegacji z województwa zachodniopomorskiego, w tym trzy z Gminy Drawno reprezentowane przez Sołectwo i Koło Gospodyń



Wiejskich w Kielpinie, Koło Gospodyń Wiejskich w Dominikowie i Sołectwo Barnimie. Zwycięzcą w konkursie na „Najładniejszy wieniec Dożynkowy” w kategorii: wieniec dożynkowy – forma dowolna zostało Sołectwo Kielpino, a Sołectwo Barnimie otrzymało nagrodę Wojewody Zachodniopomorskiego.



Gminę Drawno reprezentował także zespół śpiewaczy „Drawianki” przy akompaniamencie Pana Henryka Skiby. Wszystkim laureatom i uczestnikom serdecznie gratulujemy!

Alicja Łukasik

### SOLECKIE SUKCESY.

Wakacje to zazwyczaj czas wypoczynku. Jednak w Barnimiu, prace promujące sołectwo trwały pełną parą. I tak w miesiącu lipcu Pani H. Biegniewska otrzymała dyplom za uczestnictwo w XI edycji Nasze Kulinarne Dziedzictwo-Smaki Regionów, które odbyły się w Szczecinie, gdzie prezentowała znane już „BOROWIKI BARNIMSKIE”. Nie wyczerpywały również Panie Agnieszka Biegniewska, Dorota Konopelska, Helena Babiracka, Alicja Maliszewska, Katarzyna Palkowska i Irmina Olejnik – Czerwonka, które przygotowywały się do dożynek. Podczas festynu BYE BYE Wakacje – Dożynki Gminne, ich wieniec dożynkowy w kształcie serca zajął II miejsce. Wieniec ten został również doceniony w Barzkowicach, gdzie uzyskał w kategorii Form dowolnych wyróżnienie i nagrodę wojewody zachodniopomorskiego. Sołectwo Barnimie promowało piękno swoich terenów poprzez uczestniczyło w konkursie na „Rozwojowe i Przyjazne Środowisku Sołectwo”. Podczas TARGÓW ROLNYCH w Barzkowicach Pani soltys H. Biegniewska, odebrała nagrodę dla sołectwa Barnimie za

zwycięstwo w etapie powiatowym przyznane przez Zachodniopomorską Izbę Rolniczą.

Dorota Konopelska



## Z KALENDARZA DRAWIEŃSKIEGO OŚRODKA KULTURY

24 CZERWCA 2011R. NOC ŚWIĘTOJAŃSKA NA  
PLAŻY MIEJSKIEJ DRAWNO 2011R.

Tegoroczne, niestety jak się później okazało chłodne i deszczowe lato, powitaliśmy na plaży miejskiej wspólnie z mieszkańcami świętując „Noc Świętojańska”. W pięknym miejscu nad samym jeziorem rozstawiliśmy scenę mobilną i całe zaplecze na ewentualną niepogodę rozpoczynając obchody występami sekcji teatralnej, prowadzonej przez panią Małgosię Dolatę-Trzaskawkę, która zaprezentowała nam program o obrzędach Kupalnocki. Kolejnym punktem były prezentacje wokalne dziewcząt z sekcji prowadzonej przez Bartka Michalczyka. Bardzo duża grupa chętnych osób wzięła udział w otwartych warsztatach wicia wianków, które po zmroku zostały zgodnie z tradycją puszczane na wodę. Oczywiście wianki wzięły udział w konkursie na najpiękniejszy wianek, który jednogłośnie rozstrzygnęło powołane do wszystkich wieczornych konkursów Jury w składzie: Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski, nauczycielka nauczania zintegrowanego Mirka Lewandowska, ksiądz wikary Robert Żołnierów, przyznając same miejsca pierwsze. W kolejnym konkursie – na najpiękniej udekorowaną łódź- szanowne jury pierwsze miejsce przyznało łodzi przygotowanej przez Kamila Tuchaja z narzeczoną,



miejsce drugie zajęła łódź Kazimierza Kupskiego i jego córki Anny



Nie zabrakło także tradycyjnego szukania kwiatu paproci. A kiedy zrobiło się zupełnie ciemno atrakcją Nocy Świętojańskiej był zaczarowany występ Teatru Ognia „Płonąca Trupa” wraz z pokazem walk rycerskich w wykonaniu Grupy Odtwórstwa Historycznego von Borcke z Drawska Pomorskiego. Szkoda, że nie mamy zdjęć z występu ale fotografie nocne dla fotografów-amatorów są niestety poza zasięgiem. Do późnych godzin nocnych można było bawić się przy świetnym występie zespołu „NIEOBECNI”, którego głównym wokalistą jest Bartek Michalczuk. Imprezie towarzyszyło stoisko gastronomiczne Pani Elżbiety Toman. A w sobotę, 25 czerwca po godz.22<sup>00</sup> odbył się PIERWSZY PLENEROWY POKAZ FILMOWY na plaży. Mimo przenikliwego zimna publiczność świetnie bawiła się podczas komediowego seansu o czterech przyjaciółkach, które przez całe lata obchodziły sylwestra w środku lata.

#### 07 SIERPNI 2011R. KONCERT GOSPEL

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Drawieńskiej inspirowanego przez pana Krzysztofa Rutkowskiego nagłaśniałmy podczas południowej Mszy Świętej wspaniałą koncert młodego zespołu GOSPEL z Poznania, prowadzonego przez pana Bociana. Wyjątkowo harmonijne brzmienia dziewczęcych głosów poruszyły niejedną strunę w sercach słuchaczy. Gratulujemy zarówno wykonawcom jak i pomysłodawcom koncertu.

#### 26-27-28 SIERPNI 2011R. FESTYN „BYE, BYE WAKACJE”

Tegoroczny festyn rozpoczęliśmy w innym niż dotychczas miejscu a mianowicie przy kompleksie boisk sportowych „Orlik”. Wspaniale położone nad jeziorem miejsce służyło wielorakim celom. Po pierwsze: organizacji otwartego turnieju gier i zabaw sportowych oraz zespołowych; po drugie: otwartymi warsztatami plastycznymi/ rękodzieła dla wszystkich chętnych; po trzecie uroczystościom dożynkowym, po czwarte występom artystycznym, po piątą prezentacji zwycięskich w ostatnich trzech latach potraw regionalnych w konkursach kulinarnych; po szóste- wystawie rękodzieła naszych rodzinnych twórców i artystów oraz galerii prac powstałych podczas III Festiwalu Krasnali w Drawnie; po siódme i dziesiąte... wspaniałej zabawie. Projekt pt. „Inicjatywy lokalne dla integracji Gminy Drawno podczas festynu „Bye, bye wakacje” napisany przez dyrektorke Drawieńskiego Ośrodka Kultury złożony w ramach naboru

ogłoszonego przez Lokalną Grupę Działania „Partnerstwo Drawy” uzyskał pozytywną akceptację do jego realizacji podczas pierwszego posiedzenia konkursowego w Złocińcu.

Przez wszystkie dni festynu odbywały się różnorodne warsztaty. Nie zabrakło warsztatów malowania na szkle, warsztatów hafciarskich, gliniano- ceramicznych czy papieroplastyki.



Pierwszego dnia - 26 sierpnia 2011r (piątek) największym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty hafciarskie prowadzone przez współpracującą już od dawna z Drawieńskim Ośrodkiem Kultury panią Krystyną Filipczak ze Święciechowa. Wykonywanie prac- obrazów specjalnie zakupioną igłą do haftowania kilimów spodobało się zarówno dzieciom jak i sporej grupie dorosłych. Piękna pogoda tego pierwszego dnia festynu „Bye Bye wakacje” pozwoliła wieczorem na zgromadzenie się całych rodzin na trzecim tego lata seansie w kinie letnim, w którym wyświetliliśmy nagrodzony wieloma oskarami film z gatunku science fiction. Wielka szkoda, że awaria prądu w całym Drawnie nie pozwoliła wyemitować seansu do końca.



#### 27 sierpnia 2011 r. II-gi dzień festynu (sobota)

Ten drugi dzień festynu realizował się w dwóch głównych etapach. Od wczesnych godzin rannych dzieci, młodzież i dorośli mieli możliwość sprawdzenia swoich umiejętności w „Otwartym turnieju gier i zabaw sportowych oraz zespołowych” realizowanym na i przy kompleksie boisk sportowych na „ORLIKU”. Natomiast od godziny 15.00 w Kościele Parafialnym w Drawnie Mszą Świętą rozpoczęły się uroczystości dożynkowe, kontynuowane po przejściu barwnego korowodu dożynkowego na terenie przyległym do ORLIKA i zaplecza Szkoły Podstawowej w Drawnie.



Obu głównym etapom towarzyszyły zarówno warsztaty jak i galerie prac rękodzielniczych oraz powarsztatowych. Młodsze dzieci miały zapewnioną opiekę podczas gdy ich rodzice brali udział w uroczystościach dożynkowych.

W poszczególnych kategoriach „Otwartego turnieju gier i zabaw sportowych oraz zespołowych” biorąc pod uwagę konkurencję indywidualną wzięło udział łącznie 245 zawodników. Oddzielną kategorię zespołową stanowiły „dzikie drużyny piłki siatkowej”, których zgłoszono pięć liczących łącznie 37 zawodników. Zawodnicy i uczestnicy to zarówno mieszkańcy Drawna jak i przywiezieni na turniej mieszkańcy Gminy Drawno. Tego dnia rozegrały się eliminacje i półfinały wszystkich konkurencji i gier. Finały zaplanowane zostały do realizacji w niedzielę. Do organizacji sędziowania oraz pomocy przy przeprowadzeniu turnieju wraz z opieką nad dziećmi zaangażowano łącznie pięć osób pod kierunkiem filarów sportu gminnego: Roberta Kowalewskiego i Pawła Zajączkowskiego. Przygotowany został także poczęstunek i napoje dla **wszystkich uczestników turnieju**



Msza Święta w Kościele Parafialnym pod wezwaniem NMP w Drawnie była tradycyjnym początkiem **uroczystości dożynkowych**, które rozpoczęły się po południu o godzinie piętnastej. Po Mszy Św. korowód dożynkowy z wieńcami przemarszerował w okolice kompleksu boisk „Orlik”, gdzie na naszej rozstawionej scenie mobilnej Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski oficjalnie otworzył Dożynki i wspólnie ze starostami Dożynek: panią Haliną Maciejewską oraz panem Kazimierzem Garbiakiem podzielił symboliczny bochen dożynkowego chleba.

We wspólnym świętowaniu uczestniczyli znamienici goście, m.in. przedstawiciele instytucji wojewódzkich i powiatowych, Księża miejscowej i ościennych Parafii, szefowie instytucji, zakładów pracy, jednostek organizacyjnych, ugrupowań politycznych Gminy Drawno, sołtysi, rolnicy oraz sponsorzy. Podziękowaniem za zebrane plony były przygotowane przez sołectwa jak zwykle przepiękne wieńce dożynkowe. W tym roku organizatorzy zaprosili społecznie działające sołeckie koła i zespoły do udziału w dwóch odrębnych konkursach: na wieńce i przyspiewki dożynkowe. Jury w składzie: przewodniczący RM w Drawnie Czesław Paszkiewicz, zastępca dyrektora Agencji Nieruchomości Rolnych w Szczecinie pan Andrzej Matyjaszek, dyrektorka Przedszkola Miejskiego pani Zofia Radziwoń oraz dyrektor Gimnazjum Publicznego w Drawnie pan Jan Urbanowski dokonać musiało niezwykle trudnych ocen. Przyspiewki prezentowały: KGW Święciechów, KGW Kiełpino, Zespół Śpiewaczy Drawianki, KGW Drawno, KGW

Dominikowo oraz KGW Barnimie. W konkursie wieńców natomiast zaprezentowało się siedem sołectw: te wymienione powyżej oraz KGW Brzeziny.



Jury najbardziej podobały się przyspiewki KGW Święciechów, któremu to koło- jedynemu, które wśród swoich członków posiada własnych instrumentalistów-akompaniatorów, przyznało I miejsce. Drugim miejscem nagrodzono zespół śpiewaczy „Drawianki” a miejsce trzecie otrzymało KGW Drawno. Wszystkim pozostałym zespołom akompaniował instruktor muzyczny Drawieńskiego Ośrodka Kultury pan Henryk Skiba. Głównymi nagrodami (w obydwu reszcie konkursach) były artykuły gospodarstwa domowego, które zwycięskie koła mogły same wybrać w zależności od indywidualnych oczekiwań danego sołectwa w zakresie najpotrzebniejszego KGW (a przy okazji także pozostałym aktywnym społecznie mieszkańcom) wyposażenia przede wszystkim kuchni, z której przy świetlicy wspólnie korzystają (tam oczywiście gdzie ona jest), a których wartość przedstawiała się następująco: I miejsce: 727,99, II m-sce: 519,99 i miejsce trzecie-389,00 zł. W konkursie natomiast na wieńce jury najwyżej oceniło wieńce- dzieło sztuki KGW Kiełpino, II miejsce zajęło KGW Barnimie a III - KGW Dominikowo.



Wartość nagród za wieńce przedstawia się odpowiednio: I m-sce: 783,99 zł ; II m-sce: 562,99zł; miejsce III: 423,00 zł. Dodatkową nagrodę za wieńce kiełpiński w postaci suszarki do grzybów wręczyła reprezentująca **ARMiR Renata Adamowicz**, natomiast IV miejsce i nagrodę w postaci kuchenki mikrofalowej ufundowaną przez **Urząd Marszałkowski** otrzymało KGW Brzeziny. Wszystkie



pozostałe zespoły w obydwu konkursach wraz z dyplomami wyróżnień otrzymały nagrody ufundowane przez Burmistrza Drawna oraz Starostę Choszczeńskiego.

Mimo niesprzyjającej, deszczowej aury doskonałą zabawę wszystkim zapewnił zespół „Biesiady Polskiej”, w skład którego wchodził m.in. członek znanego zespołu Tia Maria. Wieczorem, przed rozpoczęciem zabawy ludowej, którą poprowadził czteroosobowy zespół skupiony wokół Jana Kornetowskiego z Choszczna mini recital gry na saksofonie zaprezentował zgromadzonej publiczności mieszkańiec Drawna pan Eugeniusz Markowski. Serdecznie przepraszając za kłopoty z prądem podczas występów, przy których nie pomagał niestety ciągle padający deszcz, jednocześnie składamy równie gorące podziękowania pani dyrektor Szkoły Podstawowej w Drawnie, która mimo późnej pory umożliwiła nam dostęp do prądu o mocniejszym zabezpieczeniu. I w tym momencie nasze kłopoty z kapryśnymi voltami się skończyły.



Serdecznie dziękujemy także wszystkim osobom oraz instytucjom zaangażowanym w uświetnienie tej uroczystości; w szczególności sponsorom: Wydziałowi Rolnictwa i Rybactwa Urzędu Marszałkowskiego w Szczecinie, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencji Nieruchomości Rolnych, Nadleśnictwu Drawno, Poldanor.S.A., GBS Choszczno, Adolfowi Górskiemu-Agro-Obługa-Rolnik, Starostwu Powiatowemu, Tadeuszowi Bukowskiemu- Jahoska, Andrzejowi Rusinowi. Serdeczne podziękowania należą się także pani Zofii Radziwoń, dyrektorze Przedszkola Miejskiego za udostępnienie zaplecza kuchennego niezbędnego w przygotowaniach gastronomicznych oraz dostępu do piaskownicy dla maluszków. Dziękujemy także serdecznie zwycięzcom wyróżnionych w minionych konkursach gastronomicznych organizowanych przez SLB w Drawnie, TPZD czy DOK, którzy przygotowali do degustacji swoje wspaniałe potrawy tradycyjne:

- Pani Halinie Biegniewskiej za „barnimskie borowiki” (słodkości)
- Pani Halinie Stanik za „wedłowski śmietanowiec”
- Pani Danucie Szyler z KGW Dominikowo za ciasta „gęsi puch” i „ptasie mleczko”
- Pani Iwonie Kowalewskiej za „brukowiec zatomski”
- Pani Helenie Zajązkowskiej za „surówkę roku”
- KGW Świąciechów za „ryby w cieście piwnym”
- panu Andrzejowi Pappelbaum za babkę z jajek w galarecie oraz słynny „smalec Blaszkii”

Dziękujemy naszym miejscowym twórcom, którzy zechcieli swoje prace wystawić w plenerowej galerii: pani Krystynie Filipczak ze Świąciechowa, pani Bożenie Chruszczewskiej z Barnimia oraz rzeźbiarskiej rodzinie Dementiewów z Drawna. Dziękujemy za pomoc w rozstawianiu i składaniu zaplecza,

w przygotowaniu posiłków, w obsłudze fotograficznej, w dozorze i ... za wszelką inną.

A w nocy....świat nie widział jak fantastycznie ludzie w deszczu, wykręcając z wody co chwilę różne elementy garderoby, w tym buty☺, bawili się do (prawie) godzin rannych.

### 28 sierpnia 2011r. III-ci dzień festynu

Od rana działo się warsztatowo i na szczęście deszcz się w końcu wypadał. Tego dnia szczególnym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty gliniano-ceramiczne. Uczestnicy zajmowali się zarówno lepieniem figur z gliny jak i wykonywaniem różnych naczyń przy użyciu koła garncarskiego (hit tradycyjny warsztatów). Niezwykłą atrakcją okazało się także szklwienie i wypalanie w specjalnym piecu powstałych wcześniej przedmiotów z gliny. Od południa, po zwiczeniu z terenu uczestników otwartego turnieju gier i zabaw sportowych oraz zespołowych, odbyły się finały wszystkich konkurencji. Po zakończeniu zawodów indywidualnych publiczność niesłychanie emocjonująco oglądała finał gry zespołowej „dzikich drużyn w piłce siatkowej” między dwiema drużynami z Drawna: MUMINKAMI oraz KAC TEAM. Zwyciężyły MUMINKI w składzie: Mateusz Siwa, Kacper Banaszak, Artur Majorczyk, Patryk Pietraszyński, Paweł Skrzypiec, Kamil Kalinowski, Patryk Cizek, Artur Rusin oraz Patryk Gronowicz. GRATULUJEMY!!! Miejsce trzecie zajęła także z Drawna drużyna ZAWODZIE; czwarte- FC KIELPINO a piąte- drużyna ZATAMTOM z Zatomia.



Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach z rąk Burmistrza Drawna Andrzeja Chmielewskiego otrzymali dyplomy oraz nagrody. Wraz z gratulacjami pan Burmistrz wręczył także nagrody zdobywcom miejsc II-gich i III-ich. Ale nie zabrakło upominków dla każdego uczestnika zawodów. Wszyscy także otrzymali poczęstunek.

Po wręczeniu nagród rozpoczął się program artystyczny na który złożyły się: „Egzotyczne podróże” w wykonaniu Teatru Snów z agencji artystycznej Vja-Art z Gryfina; występ Alicji Toś z sekcji wokalnejszej Drawieńskiego Ośrodka Kultury oraz prezentacje tańca towarzyskiego w



wykonaniu zaprzyjaźnionej grupy ze Szczecina, która od lat na bazie świetlicy w Świąciechowie i sali biesiadnej Ośrodka Kultury w Drawnie w II połowie sierpnia realizuje warsztaty taneczne.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom. Gratulujemy zwycięzcom i zwyciężonym!!! Do zobaczenia za rok!

#### 04 WRZEŚNIA 2011R. FESTYN W ŚWĄCIECHOWIE

Po ponad miesiącu ciężkiej pracy przy remoncie świetlicy w Świąciechowie, który to remont został wykonany w większości społecznie w ramach projektu napisanego przez instruktorkę tańca Agnieszkę Nykiel-Wlazłowską oraz opiekunkę w świetlicy Paulinę Brzozowską pod kierunkiem dyr. DOK Anny Hińczy-Gnysińskiej nadszedł dzień festynu na jego zakończenie.



Stańczyk we współpracy z szeroko rozumianą społecznością Świąciechowa. Przez panią Janinę Gładel, przy współudziale pań Beni Wytlib, Czesi Drewke oraz Rodziców, przygotowane zostało piękne przedstawienie teatralne o leszczynowych ludkach. Członkowie Koła Gospodyń Wiejskich zaprezentowali wokalny program artystyczny a także wraz z Radą Solecką Świąciechowa i Radnymi RM z tego okręgu przygotowali poczęstunek podczas festynu.



Projekt pt. „Poprawa funkcjonalności świetlicy wiejskiej w Świąciechowie wraz z aktywną integracją środowiska wiejskiego dla promocji przyrodniczego dziedzictwa kulturowego” polegał na wycykinowaniu i polakierowaniu parkietu, wyrównaniu ścian i na jednej z nich zamontowaniu luster, zakupie i montażu żyrandoli, tablic korkowych, doniczek kwiatowych, uszyciu i zawieszeniu firan, pomalowaniu ścian oraz przeprowadzeniu warsztatów

tanecznych, których efekty zostały zaprezentowane na festynie. Wiele osób zaangażowało się pracą społeczną przy projekcie; główną osobą szpachlującą i malującą ściany był pan Wiesław Karmelita. Nie sposób wymienić wszystkich. Szczególne podziękowania za zaangażowanie należą się pracownikom świetlicy oraz pani sołtys wraz całą ekipą, którą zaprosiły do pomocy i to nie tylko podczas prac remontowo-estetycznych ale także podczas przygotowań festynu, w którym mogła uczestniczyć cała wieś. Nie zabrakło różnych atrakcji: od występów zaprzyjaźnionej grupy tańca towarzyskiego ze Szczecina, po konkursy dla dzieci i dorosłych czy podziwianie kilkunastu różnych motorów, głównie marki Harley wraz ze stylowymi strojami motocyklistów. Organizatorzy stworzyli także możliwość przejażdżki tymi pięknymi motorami; przyjechała również wozem strażackim grupa strażaków. Swoją obecnością na festynie zaszczylił mieszkańców Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski wraz z małżonką. Raz jeszcze gratulacje i podziękowania dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do zrealizowania projektu.

#### 20-21 WRZEŚNIA 2011R. WARSZTATY TEATRALNE

W dniach 20 -21 września w Drawieńskim Ośrodku Kultury odbywały się warsztaty teatralne prowadzone przez aktorów Teatru Krzyk z Maszewa. zajęcia zorganizowane zostały w ramach Projektu ARTERNATYWA#3.



W warsztatach udział wzięła młodzież z gimnazjum i uczennice szkoły podstawowej: Katarzyna Ftalska, Ola Chrobot, Martyna Toman, Paulina Zajęczkowska, Maks Polarczyk, Rafał Lojko, Kacper Słotwiński, Ola Góralczyk, Kamila Siwa, Paulina Sobisiak, Natalia Sergiejuk, Dagmara Słotwińska i Maja Trzaskawka.

Przez dwa popołudnia panowie- p. Marek Kościóćk z kolegą aktorem p. Marcinem, pracowali z członkami Koła Teatralnego nad ich umiejętnościami.

Zajęcia były dwuetapowe – Marcin prowadził zajęcia ruchowe, rytmiczne, natomiast Marek wydobywał i kształcił zdolności teatralne, wyobraźnię, umiejętności gry na scenie.





Warsztaty te miały pomóc młodym aktorom w przelamywaniu pewnych barier, w pozbyciu się wstydu i tremy, jakie często towarzyszą podczas wyjścia na scenę. Poza tym działania te scalały grupę (od tego roku złożoną w większości z nowych osób), otwierały uczestników na siebie, budowały zaufanie i odpowiedzialność. Mimo iż ćwiczenia były wyczerpujące (i fizycznie, i emocjonalnie), uczniowie bawili się niesamowicie dobrze. Panowała świetna atmosfera, młodzi aktorzy zdobyli nowe doświadczenia, poznali siebie jeszcze bardziej i już nie mogą doczekać się następnego spotkania, które już w październiku.

MTD

### ZAPRASZAJĄC NA ZAJĘCIA STAŁE W DRAWIEŃSKIM OŚRODKU KULTURY

Jednocześnie informujemy, że w związku z rozpoczętymi pracami inwestycyjnymi w budynku i wokół budynku DOK będziemy bieżąco w zależności od rodzaju wykonywanych prac dokonywać zmian terminu i miejsca odbywanych zajęć.

#### OGNIKO MUZYCZNE (filia MSM z Choszczna)

prowadzi: Henryk Skiba

poniedziałki: godz. 11<sup>45</sup> – 16<sup>30</sup>

miejsce: sala nr 2 – w podpiwniczeniu

#### SEKCJA TANECZNA – TANIEC WSPÓLCZESNY

prowadzi: Agnieszka Nykiel - Wlazłowska

poniedziałki: od godz. 14<sup>00</sup> gr. młodsza

od godz. 15<sup>00</sup> gr. starsza

środy: od godz. 16<sup>00</sup> gr. młodsza Święciechów

piątki: od godz. 16<sup>00</sup> gr. starsza Święciechów

#### PRACOWNIA PLASTYCZNA

prowadzi: Elżbieta Bacztub

pierwsze spotkania 04 października 2011r.

wtorek: godz. 14<sup>00</sup> gr. młodsza

godz. 16<sup>00</sup> gr. starsza

godz. 17<sup>30</sup> chętni dorośli

miejsce: sala nr 2 i 3 – w podpiwniczeniu

#### SEKCJA TEATRALNA

prowadzi: Małgorzata Dolata - Trzaskawka

(od stycznia 2012r.)

miejsce: sala kina WEDEL

#### SEKCJA FILMOWA

prowadzi: Andrzej Skowroński

pierwsze spotkanie-casting 05.10.2011r.

godzina 17.00

miejsce: sala kina Wedel

częstotliwość spotkań: co drugi tydzień w środy

#### SEKCJA WOKALNA

prowadzi: Bartek Michalczyk

środy: od godz. 15<sup>00</sup>

miejsce: sala nr 2 w podpiwniczeniu

#### PRACOWNIA WITRAŻOWA (dorośli)

prowadzi: Barbara Kowalska

**UWAGA: do końca listopada prowadzimy nabór chętnych na zajęcia, które mogą rozpocząć się w styczniu 2012r.**

miejsce: sala nr 2 w podpiwniczeniu

#### ZESPÓŁ ŚPIEWACZY „DRAWIANKI” (dorośli)

prowadzi: Henryk Skiba

poniedziałki: godz. 16<sup>45</sup>

miejsce: sala nr 2 w podpiwniczeniu

#### SEKCJA BRYDZA SPORTOWEGO (dorośli)

wtorki: godz. 17<sup>00</sup> co drugi tydzień

miejsce: świetlica Barnimie/sala biesiadna DOK – od momentu ukończenia remontu

#### DKF (Dyskusyjny Klub Filmowy) (dorośli)

Prowadzimy nowy nabór o sekcji DKF. Chętnych prosimy o

kontakt e-mailowy: [dokdrawno@o2.pl](mailto:dokdrawno@o2.pl) lub telefonicznie

600 391 734 ; 957682343 wewn 23 do końca października

2011r.

**Miejsce spotkań:** sala kina WEDEL; częstotliwość: co miesiąc

Zaproszenie kierujemy zarówno do osób, które chciałyby w tym sezonie zacząć spędzać swój wolny w naszych sekcjach jak i do osób, które chciałyby swoją bytność w Drawieńskim Ośrodku Kultury kontynuować. Serdecznie zachęcamy!!! Jesteśmy otwarci także na inne propozycje.

### JEDNOCZEŚNIE INFORMUJEMY, ŻE W ROKU AKADEMICKIM 2011/2012 ROZPOCZYNA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ DRAWIEŃSKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

W dniu 15 kwietnia 2011 roku, na zebraniu założycielskim, zostało powołane do życia Stowarzyszenie Drawieński Uniwersytet Trzeciego Wieku (DUTW). Na spotkaniu tym przyjęto statut, wybrano Zarząd i Komisję Rewizyjną nowo powstałej organizacji. Podstawą prawną powołania Stowarzyszenia jest Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 roku ( „Prawo o stowarzyszeniach”, Dz.U. z 2001 r., Nr 79, poz. 855 z.p.z.). Inicjatorem rozpoczęcia prac nad utworzeniem DUTW był Burmistrz Ireneusz Rzeźniewski, a jego pomysł uzyskał gorące poparcie obecnego Burmistrza p. Andrzeja Chmielewskiego. Działalność DUTW kierowana jest do osób starszych. Uniwersytet ma bowiem za zadanie aktywizację intelektualną, kulturalną, społeczną i fizyczną seniorów; poszerzenie wiedzy i nabycie nowych umiejętności, a także przyjemne spędzenie czasu w gronie rówieśników. Twórcom Uniwersytetu przyświeca również cel pozyskania seniorów-słuchaczy na rzecz wszechstronnego rozwoju naszej społeczności. Zadania te będą realizowane poprzez prowadzenie wykładów z różnych dziedzin wiedzy, np.: prawa, historii, zdrowia etc. W programie przewidziano również zajęcia prowadzone w sekcjach, których ilość i dobór będzie zależał od woli i zainteresowań uczestników. Organizowane imprezy integracyjne czy okolicznościowe spotkania towarzyskie pozwolą na dobrą zabawę i wypoczynek.



Miejszem wykładów i spotkań w sekcjach będzie Drawieński Ośrodek Kultury, którego p. dyrektor Anna Hińcza-Gnysińska jest matką chrzestną Uniwersytetu (to właśnie zasługą p. Dyrektora jest jego utworzenie), jak również rzeczniczką ścisłej współpracy pomiędzy DOK i DUTW.

Jeżeli ktoś z Państwa chce poszerzyć swoją wiedzę, z pożytkiem i w interesujący sposób spędzić czas, nabyć nowe umiejętności – proszę SIĘ ZGŁOSIĆ I ZŁOŻYĆ DEKLARACJĘ przystąpienia do DUTW. W sprawie szczegółów dotyczących działalności DUTW, warunków przynależności do Stowarzyszenia, możliwości przedstawienia swoich propozycji i oczekiwań proszę kontaktować się z Prezesem DUTW Janem Michniewiczem- tel. 668337972

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

mgr Anna Hińcza

## CO W PRZEDSZKOLU SŁYCHAĆ...

### PIERWSZY DZIEŃ W PRZEDSZKOLU.

Rok przedszkolny 2011/2012 rozpoczęliśmy 01 września. Od samego rana schodziły się dzieci z rodzicami. Wszyscy pełni obaw jak zaadoptuje się dziecko. Dzieci chodzące w ubiegłym roku nie miały problemów - z uśmiechem na twarzy witały się z koleżankami w starszej już grupie. Problem miały dzieci 3- letnie: kurczowo trzymały się rodziców, głośno popłakiwały. Rodzice musieli dość długo przebywać w sali wraz z dzieckiem a nawet zabrać je do domu. Pomocy szukały zarówno dzieci jak i rodzice, którym lzy napływały do oczu bo dziecko nie chciało zostać.

Adaptacja dziecka do warunków przedszkolnych trwa dosyć długo. Zależy ona od samego dziecka a także postępowania rodziców.

### Rady dla Rodziców !

**Początki zawsze są trudne ...**

1. Nie przeciągaj pożegnania w szatni, pomóż się dziecku rozebrać, pocałuj je na do widzenia i wyjdź.
2. Nie zabieraj dziecka do domu kiedy płacze przy rozstaniu-jeśli zrobisz to choć raz, będzie wiedziało, że łzami można wszystko wymusić i następnego dnia znów będzie płakało.
3. Nie obiecuj- jeśli pójdziesz do przedszkola, dostaniesz prezent. Po wyjściu z przedszkola, możesz dać mu słodki drobiazg, ale nie może to być przekupywanie dziecka.
4. Kontroluj swoje wypowiedzi: zamiast już możemy iść do domu, powiedz- teraz idziemy do domu. Dziecko nie powinno czuć że przebywanie w przedszkolu jest sytuacją przymusową, ma się tu bowiem dobrze bawić.
5. Nie wymuszaj na dziecku, aby od razu opowiadało, co wydarzyło się w przedszkolu. Jeśli dziecko będzie gotowe – samo chętnie ci opowie.
6. Mamo- jeśli dziecko przy rozstaniu bardzo rozpacza, postaraj się aby przez kilka dni przyprowadzał je tatuś. Czasami rozstanie z tatą jest mniej bolesne.

Pierwsze dni w przedszkolu naszych dzieci.



Chcę do mamy !!!



Nasza Pani jest fajna – dobrze sprząta zabawki ....

Podglądała  
Zofia Radziwoń



### NOWY ROK SZKOLNY TRWA.

Trzystu radosnych, wypoczętych i pełnych zapału do nauki uczniów spotkało się pierwszego września w szkole podstawowej. Wspólnie z zaproszonymi gośćmi (z Panem Andrzejem Chmielewskim Burmistrzem Miasta i Gminy na czele), rodzicami uczniów oraz pracownikami szkoły uroczystie rozpoczęliśmy nowy 2011/2012 rok szkolny.

Przed nami kolejne dziesięć miesięcy, liczne zadania do wykonania, problemy do rozwiązania, pogłębianie wiedzy i rozwijanie umiejętności. A potem kolejne wakacje od 29 czerwca. Rok szkolny 2011/2012 został przez panią minister



Edukacji Narodowej, Katarzynę Hall, ogłoszony ROKIEM SZKOŁY Z PASJĄ. Nasza szkoła przygotowała ciekawą ofertę zajęć edukacyjnych, która sprawi, że nauka będzie szczególnie pasjonująca, rozwiną się zainteresowania i ujawnią talenty.

Przed uczniami klas VI jest to okres przygotowania się do sprawdzianu kończącego szkołę podstawową. Wierzmy w ich mądrość i dojrzałość oraz świadomość tego, że wiedza i umiejętności to gwarancja późniejszego sukcesu. Na naukę nigdy nie jest za późno. Mam nadzieję, że szansa na osiągnięcie zadowalających wyników nie zostanie zmarnowana

29 sierpnia odbyło się w szkole pierwsze spotkanie pierwszoklasistów z wychowawczyniami i ich rodziców z panią pedagog, a pierwszego września już bez obaw rozpoczął się nowy rozdział ich życia.

Wszyscy uczniowie są dla nas ważni, ale sześciolatki są szczególnie. Przygotowaliśmy dla nich klasę przypominającą przedszkole: bawiąc się- uczą. Potrzebę ruchu natomiast zaspokajają na sali zabaw wyposażonej w ramach Rządowego Programu Wspierania Organów Prowadzących „Radosna Szkoła”.

Od nas wszystkich dorosłych zależy pełny i harmonijny rozwój dzieci na miarę ich możliwości. Dlatego bardzo liczę na taką współpracę z Radą Rodziców, jaka była dotychczas. Kolejny raz bardzo serdecznie dziękuję za pomoc i wsparcie Pani Danucie Pawłowskiej- Przewodniczącej Rady Rodziców oraz Pani Katarzynie Dzierbunowicz- szefowej Stowarzyszenia Miłośników Szkoły. Dziękuję wszystkim członkom Rady Rodziców za aktywną postawę w poprzednim roku szkolnym, za konstruktywne uwagi, które niewątpliwie wpływają na doskonalenie pracy szkoły.

Na ten nowy rok szkolny życzę:

- uczniom wiary w swoje możliwości,
- nauczycielom i rodzicom owocnej współpracy, zaufania i cierpliwości,
- władzom naszej gminy dumy z osiągnięć naszych uczniów,
- a dyrekcji szkoły, aby te wszystkie życzenia się spełniły.

Dyrektor szkoły  
Jolanta Fatalska

## PODSUMOWANIE ROKU SPORTOWEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ W DRAWNIE

20 września 2011 roku w Choszczynie odbyło się powiatowe zebranie nauczycieli wychowania fizycznego w ramach działalności Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego. Spotkanie poświęcone było podsumowaniu roku 2010/2011 oraz ustaleniu kalendarza imprez sportowych na bieżący rok szkolny. **W kategorii szkół podstawowych powiat choszczeński znalazł się na 4 miejscu wśród 21 powiatów w województwie. W rankingu szkół SP Drawno uplasowało się na 55 miejscu wśród 347 sklasyfikowanych szkół podstawowych w województwie.** Na sukces ten złożyły się osiągnięcia naszych uczniów w poszczególnych dyscyplinach sportowych. Do najważniejszych z nich należały:

- II miejsce dziewcząt i III miejsce chłopców w Powiatowych Sztafetowych Biegach Przelajowych w 2010r

- II miejsce dziewcząt i III miejsce chłopców w Powiatowym Turnieju Unihoca klas piątych w 2010r.
- I miejsce chłopców i dziewcząt w Powiatowej Mini Piłce Ręcznej w 2011r.
- VII-VIII miejsce dziewcząt w województwie w Mini Piłce Ręcznej w 2011r.
- I miejsce dziewcząt w powiecie i IV miejsce w rejonie (Stargard Szczeciński) w Mini Piłce Siatkowej w 2011r.
- II miejsce dziewcząt i chłopców w Powiatowej Mini Piłce Nożnej w 2011r
- III miejsce dziewcząt i chłopców w Powiatowym Czwórboju LA
- I miejsce ucznia Daniela Morcinka w Powiatowym Trójboju LA w 2011r.

Mamy nadzieję, że umiejętności naszych sportowców będą w przyszłości doskonalić koledy z Gimnazjum.

Agnieszka Świerczewska

## SZKOŁA PODSTAWOWA W DRAWNIE W PROGRAMIE SZKOŁY UCZĄCEJ SIĘ

Rok szkolny 2011/2012 w naszej szkole zaczął się sobotnimi warsztatami dla nauczycieli związanymi z udziałem naszej placówki w II module Szkoły uczącej się.

Szkoła ucząca się – Ocenianie kształtujące to szkolny system zapewnienia jakości, który podnosi efektywność nauczania i uczenia się. SUS-OK przeznaczony jest dla dyrektorów i rad pedagogicznych, którzy chcą świadomie kierować rozwojem swojej szkoły, racjonalnie planować zmiany oraz polepszać współpracę wewnątrz zespołu. Program *Szkoła ucząca się - ocenianie kształtujące* składa się z trzech modułów prowadzących do uzyskania tytułu *Szkoły uczącej się*. Celem programu jest podniesienie efektywności nauczania poprzez doskonalenie metod nauczania oraz stopniowe wprowadzanie oceniania kształtującego.

Głównym przesłaniem II modułu jest doskonalenie pracy szkoły. Pracę naszej szkoły rozpoczęliśmy samooceną, w którą zaangażowana była cała społeczność szkolna. Nauczyciele poznali dwa główne narzędzia samooceny: profil szkoły i diagnozę pracy szkoły, dzięki którym mogli przeanalizować mocne strony i problemy naszej placówki. Następnie zaplanowaliśmy dwa cele, które chcemy zrealizować.

W tym roku szkolnym określiliśmy wskaźniki, których pomiar posłuży kontroli realizacji zadań, oraz - aby je precyzyjnie zrealizować - podejmujemy odpowiednie działania.

Procedurę SUS kończy samoocena końcowa, która określa, na ile udało się zrealizować postawione cele.

Na drugi moduł składa się sześć szkoleń:

- jedno szkolenie dla dyrektorów - ocenianie kształtujące i zasady SUS;
- jedno szkolenie dla rady pedagogicznej - pod koniec cyklu szkoleniowego, poświęcone budowaniu zespołów zadaniowych;
- trzy szkolenia dla dwóch nauczycieli ze szkoły - pierwsze z nich przygotowuje szkołę do przeprowadzenia samooceny, drugie zapoznaje z procedurą SUS, trzecie - informuje o zasadach



przygotowania się do otrzymania tytułu *Szkoły uczącej się*;

- **caloroczny, coachingowy kurs internetowy.**

Joanna Markiewicz



### PASJE GIMNAZJALISTÓW

Wywiad z tegorocznymi absolwentkami naszej Szkoły, Małgorzatą Fatalną i Magdaleną Biegniewską, które w wolnym czasie oddają się m.in. pasji fotografowania.

#### Jak zaczęła się Wasza przygoda z fotografią?

Małgorzata Fatalna (M.F.): Moja przygoda z fotografią zaczęła się trzy lata temu. „Zaraziła mnie” tym moja przyjaciółka. Aparatem kompletnie przeze mnie nieużywanym, mimo że miałam go już w domu od kilku lat, zaczęłam robić zdjęcia wszystkiego, co mnie otaczało.

Magdalena Biegniewska (M.B.): Nie pamiętam dokładnie, kiedy zaczęłam się interesować fotografią – około dwóch, trzech lat temu. Właściwie nie wiem, skąd wziął się u mnie zapal do robienia zdjęć. Wydaje mi się, że podpatrzyłam to u moich koleżanek. Spodobało mi się to, ponieważ fotografia jest jedną z form, dzięki której można wyrazić samego siebie, przedstawić proste przedmioty w nietypowy sposób, uchwycić coś, czego na co dzień nie dostrzegamy.

#### Czy pamiętacie swoje pierwsze zdjęcie?

M. B.: Nie pamiętam pierwszego zdjęcia, jakie zrobiłam w życiu. Jednak pierwsze zdjęcie zrobione moją lustrzanką przedstawia pluszowego misia. Nie jest dobre pod względem technicznym ani wizualnym, ale trzymam je, ponieważ mam do niego sentyment.

M. F.: Szczerze mówiąc nie pamiętam mojego pierwszego zdjęcia, ale przypuszczam, że to musiała być fotografia przyrody, bo to ją głównie na początku uwieczniałam.

#### Co najbardziej lubicie utrwalać na swoich zdjęciach?

M. F.: Najbardziej na swoich zdjęciach lubię utrwalać ludzi, pokazywać ich emocje. Lubię przedstawiać ich w „innym świecie” poprzez dobranie różnorodnych kostiumów i znalezienie odpowiedniego, na swój sposób magicznego miejsca. Na fotografiach chcę pokazać świat bajkowy, jak z książki, które jednak nie zawsze kończą się dobrze.

M. B.: Kiedy fotografuję modelki, staram się zamiast pustego spojrzenia uchwycić emocje w taki sposób, aby zdjęcie było intrygujące, ponieważ lubię, gdy zdjęcie coś wyraża, a nie jest po prostu ładne. Lubię również fotografować przyrodę w taki sposób, by pokazać coś magicznego i niezwykłego w chwaście czy polnym kwiatku.

#### Czy swoje zdjęcia pokazujecie publicznie, czy raczej robicie je dla siebie?

M. F.: Moje zdjęcia można zobaczyć i ocenić na różnych portalach w Internecie.

M. B.: Swoje najlepsze zdjęcia również publikuję w Internecie na stronach związanych z fotografią.

#### Czy macie jakieś sukcesy na swoim koncie związane

#### z fotografią?

M. F.: Nie mam zbyt wielu sukcesów na swoim koncie. Trzy lata temu wygrałam konkurs dla amatorów Foto Miesiąca „Reportaż z majówki” organizowany przez choszczeńską firmę Leo Vision. W 2010 roku byłam wyróżniona w tym samym konkursie, jednak tematyką były „Moje wakacje”.

M. B.: Niestety nie.

#### Czy swoje umiejętności i zainteresowania fotografią próbujecie w jakiś sposób rozwijać?

M.B.: Tak. Odwiedzam często strony internetowe, na których są opisane różne techniki robienia zdjęć. Oglądam fotografie profesjonalistów i inspiruję się nimi. Publikuję swoje prace w Internecie, gdzie inni fotografowie krytykują je i pokazują mi błędy. Poza tym uważam, że najlepszym sposobem na rozwijanie się w tym kierunku jest robienie zdjęć przy każdej okazji.

M. F.: Aby rozwinąć swoje umiejętności czytuję różne pisma fotograficzne. W Internecie poddaję także swoje zdjęcia ocenie ludzi, którzy często udzielają mi cennych porad oraz piszą, co mogłabym zmienić.

#### Czy istnieć może ktoś, kto jest dla Was wzorem w dziedzinie fotografii?

M. F.: Nie mam wzorów w tej dziedzinie, podobają mi się fotografie różnych artystów.

M. B.: Nie, nie wzoruję się na nikim, staram się raczej wypracować swój własny, unikalny styl fotografowania.

#### Jakiej klasy sprzętem wykonujecie zdjęcia?

M. B.: Wykonuję zdjęcia amatorską lustrzanką firmy Sony. Mam też trzy obiektywy: standardowy i dwa pochodzące z lustrzanek analogowych.

M. F.: Zdjęcia wykonuję lustrzanką dla amatorów Nikonem d60.

#### W jaki sposób obrabiacie zdjęcia?

M. F.: Przerabiam swoje zdjęcia w programie GIMP, poprawiam tam lekko kolory. M.B.: Swoje zdjęcia obrabiam za pomocą programu graficznego, gdzie zmieniam kolory zdjęcia, kadruję je, itp.

#### Czy macie jakieś plany, marzenia związane z fotografią? Co najbardziej chcielibyście uwiecznić na zdjęciu?

M. F.: Moim marzeniem jest aby ludziom podobały się moje zdjęcia, by wzbudzały w nich emocje, by przenosiły ich do innego świata bez troski i wyobraźni. Życzyłabym sobie także wielu udanych wystaw fotograficznych, moich zdjęć na okładkach prestiżowych magazynów oraz na płytach wspaniałych muzyków, jednak to marzenia praktycznie nierealne i odległe.

M. B.: Fotografię zawsze będę traktować jako hobby, rozrywkę. Chciałabym jednak wygrać jakiś prestiżowy konkurs fotograficzny, by moje zdjęcie ujrzała większa grupa osób. Na zdjęciu najbardziej chciałabym uwiecznić jakąś chwilę, niepowtarzalny moment, który będzie trudny do uchwycenia po raz drugi.

#### Zatem życzymy Wam spełnienia marzeń. Serdecznie dziękujemy, że chcieliście poświęcić nam czas i udzieliłyście wywiadu.

My również dziękujemy.

Rozmawiali: Jakub Rembalkowski i Karol Hofman.

Wywiad przeprowadzono w ramach projektu edukacyjnego pn.: „Jak spędzasz swój wolny czas?”



„Szumiał las, śpiewał las...”

Idź do lasu, oddychaj świeżym powietrzem. Podziwiał śpiew ptaków, piękno natury. Obserwuj życie przyrody w całym jej bogactwie i różnorodności.

Zbieraj grzyby, jagody, poziomki, maliny, jeżyny. Odpoczywaj, koj nerwy i wtapiaj się w naturę.

Ale nie śmieć! Nie zostawiaj po sobie puszek, szmat, opon, mebli, telewizorów, butelek plastikowych i szklanych a także pampersów (!).

To nieprawda, że nie będzie nas, będzie las. Las przed tymi wszystkimi śmieciami sam się nie obroni. Nie wystarczy wysiłku leśników, ekologów, zapaleńców. Nasi pradzadkowie nie mieli Internetu, komputerów, nie korzystali z motoryzacji. Ale mieli zdrowy rozsądek, mądrość, czuli się częścią przyrody. I dlatego zostawili nam czystą wodę i trawę zieloną.

A my?

Trzeba nie mieć sumienia, trzeba nie myśleć o przyszłości swoich dzieci, aby wyrzucać do lasu to wszystko, o czym napisałam wyżej. A może nie jest aż tak źle z nami?

Na szczęście są wśród mieszkańców Święciechowa osoby, które co roku zbierają śmieci pozostawione w lesie. W tym roku również wzięliśmy udział w akcji „Sprzątania świata”.

Dnia 24 września o godzinie 16<sup>00</sup> wyruszyliśmy sprzątać Święciechowskie lasy. Pod opieką pani Sołtys Renaty Stańczyk, pana radnego Waldemara Sroczyńskiego i moją dzieci szkoły podstawowej i młodzież gimnazjalna posprzątały kilka hektarów lasów.

„Żniwo” było, niestety, spore. Wiele worków śmieci przynieśliśmy do punktu zbiórki. Były z nami również maluszki cztero i pięcioletnie, które bardzo dzielnie wyszukiwały śmieci. I w nich moja nadzieja, że kiedyś zadbają o czystość środowiska. Po ciężkiej pracy Panie z Rady Sołectkiej, Stanisława Surosz i Jadwiga Wawrzyniak poczęstowały dzieci pyszną kielbaską z ogniska. Chciałabym tu pochwalić, bo tak trzeba, nie tylko piętnować zło, ale i pokazywać dobro, następujących dzieci:

Kamila Sroczyńska, Nikola Sroczyńska, Agnieszka Wzorek, Dominika Rynkiewicz, Wiktoria Rynkiewicz, Natalia Stańczyk, Oskar Stanulewicz, Julia Piotrowska, Krzysiu Piotrowski, Kornelia Mateusz, Dominika Mateusz, Kamila Mateusz, Oliwia Zawila, Izabela Michalska, Klaudia Bobojć, Amelia Bobojć, Roksana Jacewicz, Damian Karmelita, Daniel Karmelita, Kamil Różalski, Karol Drewke, Bartek Turkosz, Krzysztof Junak, Michasia Bobojć, Kasia Wytlib, Szymon Wytlib, Artur Rozmiarok, Krzysztof Mateusz.

Jeszcze raz powtórzę, w tych dzieciach cała nasza nadzieja, że po latach lasy, parki, rzeki, jeziora wrócą do swego pierwotnego stanu.

Janina Gładel

## OBIEKTY SPORTOWYCH W DRAWNIE

**Kort tenisowy ziemny jest udostępniony po wcześniejszej rezerwacji telefonicznej.**

**Nr telefonu: 667 – 334 – 404**

**Cena za godzinę 10 zł.**

**Obiekt sportowy „ORLIK” przy ulicy Żeromskiego czynny jest :**

**Poniedziałek- Piątek od 16:00 do 20:00**

**Sobota – Niedziela od 13:00 do 20:00**

**wstęp wolny**

## STOWARZYSZENIE LUDZI BEZROBOTNYCH

Podczas realizacji projektu

„Punkty bezpłatnego poradnictwa prawnego w powiecie choszczeńskim” w okresie letnim to jest od czerwca do sierpnia 2011r. z bezpłatnych porad prawnych skorzystało ponad 200 osób, czyli o 30% więcej niż w poprzednim kwartale.

Większość spraw prowadzona przez prawnika dotyczyła problemów spadkowych np. nabycie, odrzucenie, podział spadku, różnego rodzaju porad z zakresu prawa pracy np. niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę na czas określony, zaległości w wypłacie wynagrodzeń, brak wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, a także problemów dotyczących spraw cywilnych, np. pozew o rozwód, wnioski o alimenty, ustanowienie sądowej rozdzielności majątkowej podczas trwania małżeństwa. Prawnik udzielał także informacji np. o możliwościach przyznania renty, wyjaśniał treści pism urzędowych itp.

Wielu beneficjentów, których nie stać na odpłatną pomoc prawną posiada status bezrobotnego. Korzystają oni z porad i pomocy przy napisaniu wniosków i podań do różnych instytucji państwowych.

Porady udzielane są z zachowaniem zasad bezpłatności, poufności, bezstronności oraz aktualności i rzetelności informacji.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do skorzystania z usług.

Pracownik projektu

Patrycja Kocka

„Punkty bezpłatnego poradnictwa prawnego w powiecie choszczeńskim”

**Bezpłatne porady prawne w Drawnie (SPICHLERZ)  
są udzielane w drugi i trzeci poniedziałek miesiąca  
od 8:30 do 15:00**

12 września 2011 r.  
19 września 2011 r.

14 listopada 2011 r.  
21 listopada 2011 r.

10 października 2011 r.  
17 października 2011 r.

12 grudnia 2011 r.  
19 grudnia 2011 r.

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego







# BIULETYN KAWALIERA



Nr 2/2011

KOŁO NR 21 STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH W DRAWNIE  
IZBA HISTORYCZNA ZIEMI PEŁCZYCKIEJ W PEŁCZYCACH  
STOWARZYSZENIE HISTORYCZNO-KULTURALNE „BASTION TRADYCJI” W KALISZU POM.  
ZRZESZENIE KASZUBSKO POMORSKIE ODDZIAŁ KONARZYN

## W ROCZNICĘ WRZEŚNIA

Minęła kolejna rocznica rozpoczęcia najstraszliwszej w dziejach Europy wojny. Dokładnie 72 lata temu choszczeńskie koszary opustoszały.

### Nim wybuchła wojna

Koszary w Choszczynie powstały w latach 1935-1937. Decyzję o ich budowie podjęto po rozpatrzeniu dwóch kandydatur tj. Choszczyna i Myśliborza. Jak wiadomo Myślibórz przegrał. Budowa koszarowców była częścią niemieckiego planu reorganizacji sił zbrojnych, podjęto ją w 1934 r. Choszczyno znajdowało się na terenie II Okręgu Wojskowego, którego siedzibą dowództwa był Szczecin. Jednocześnie mieścił się tam sztab 2 Dywizji Piechoty, której jednostki stacjonowały od Szczecina po Lubekę. W jej składzie były 4; 5; 6 pp. i 2 part. 10 listopada 1935 r. zwiększono w Niemczech ilość okręgów wojskowych z siedmiu do dziesięciu. Nie zmieniło to statusu Szczecina, nadal pozostał siedzibą II Okręgu Wojskowego. 2 Dywizję Piechoty od października 1934 r. poddano całkowitej reorganizacji. Zmiany objęły 4 pułk piechoty tzw. 4 (Preußisches) Infanterie, który z pododdziałami 5 pp. był bazą dla od podstaw formowanego 25 pułku piechoty (Infanterie Regiment 25). 25 pułk piechoty w 1937 roku stał się zmotoryzowany. 15 października 1937 r. jego 3 batalion uroczyście wprowadził się do nowych koszar w Choszczynie. Powstałe pododdziały pułku stacjonowały w Stargardzie (sztab, 13 i 14 kompania oraz 1 i 2 batalion) i 4 batalion w Dobiegniewie (Woldenberg). 25 sierpnia 1938 r. Choszczyno stało się miejscem stacjonowania kolejnego pododdziału, był nim dowodzony przez mjr Seiferta 3 dywizjon 2 pułku artylerii ( Artillerie Regiment 2). Pozostałe dywizjony i sztab pułku stacjonowały w Szczecinie.

### Choszczeński garnizon ruszył na wojnę.

We wczesnych godzinach rannych 1 września 1939 r. 25 pułk piechoty zmotoryzowanej oraz 2 pułk artylerii zmot. 2 Dywizji Zmotoryzowanej w składzie XIX Korpusu Pancernego (d-ca gen. Heinz Guderian) 4 Armii (d-ca gen. Güther von Kluge) ruszyły na Polskę. Przez cały pierwszy dzień wojny natarcie tej dywizji powstrzymywał jeden polski 35 pp. Był to macierzysty pułk mjr Sucharskiego z którego odszedł on na dowódcę załogi Westerplatte. W związku z wojną 1939 r. rozwinięto w Choszczynie tzw. Reservelazaret czyli rezerwowy szpital polowy. Po Polsce przyszła kolej na Francję. Nigdy już w całości bataliony 2- giej Dywizji Piechoty do swoich garnizonów nie wróciły. W październiku 1940 r. 25 pp. zmot. stał się 25 pułkiem strzelców (25 Sützen Regiment). 2 Dywizja na przełomie 1940/1941 została przeformowana na 12 Dywizję Pancerną. W czerwcu 1941 r. brała udział w agresji na ZSRR. Podczas działań na terenie Rosji uległy również zmianom struktury jednostek dywizyjnych od 10 lipca 1942 r. 25 Sützen Regiment stał się 25 pułkiem grenadierów pancernych (25 Panzer Grenadier- Regiment) wcześniej, bo 12. XII.1941 r. 2 pułk artylerii zmotoryzowanej został 2 Panzer Artillerie Regiment. W latach 40- tych na terenie koszar w Choszczynie funkcjonowała podoficerska szkoła wojsk pancernych. Szlak bojowy batalionów choszczeńskiego garnizonu jest szlakiem bojowym pułków całej 12 DPanc. Wiódł on w latach 1941-1945 przez Mińsk, Smoleńsk, Leningrad, Ładogę, Kursk, Kurlandię. W Kurlandii w 1945 r. dywizja skończyła swój żywot. Była to droga globalnego zniszczenia, cierpienia i śmierci. A ofiary ludzkie na tym szlaku sięgały setek tysięcy nie tylko zabitych w walce, ale zamęczonych, zamordowanych i zagłodzonych.

W Choszczynie była też inna jednostka artyleryjska, Artillerie - Ersatz Abteilung 207 czyli 207 dywizjonu artylerii. Wg „Lexikon der Wehrmacht” była to jednostka sformowana w sierpniu 1939 roku w Choszczynie.



jej strukturach były trzy baterie lekkie i jedna bateria ciężka. Podlegała 152 Dywizji. Stąd wynika wniosek, że to 207 dywizjon artylerii był „typowo” choszczeński. Jednak nie na długo. 8 lipca 1940 r. został przeniesiony do Wąlcza i 11 kwietnia 1941 r. przeszedł kolejne restrukturyzacje stając się załącznikiem i zapleczem dla tworzonych nowych jednostek artyleryjskich co stało się przyczyną jego rozwiązania 4 września 1942 roku.

### Żołnierz z Oflagu II B



6 listopada 1939 r. gdy jednostki garnizonu były ciągle w polu do ich koszar wkraczali jeńcy z rozbitej armii polskiej dając początek Oflagu II B Arnswalde. Mroźny był to dzień. Nad jeniecką kolumną unosiła się para oddechów. Śnieg skrzypiał pod butami maszerujących w szyku polskich oficerów. Młodzież niemiecka przystawała i odgrażała się ktoś próbował rzucić kamieniem. Kobiety płakały, tak to fakt kobiety w Choszczynie widząc idących pod strażą polskich żołnierzy płakały. Bez uśmiechów, w zadumie i z nie ukrywaną ciekawością przekraczali bramę obozu w którym spędzić mieli trzy lata. Wśród kilku setek oficerów był 29 letni porucznik...

Por. art. Andrzeja Mystkowskiego. syn Jana i Anastazji Urodził się 04.02.1910 r. w Płocku. Absolwent z 1923 r. Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie. W 1931 r. powołany został do służby wojskowej, którą odbył w kompanii podchorążych rezerwy piechoty 81 pp w Grodnie. Następnie jako sierżant podchorąży służył w 76 pp też w Grodnie. W 1932 r. wstąpił do Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu, którą ukończył w 1934 r. Po awansie na podporucznika otrzymał przydział do 26 pułku artylerii lekkiej im. Króla Władysława IV w Skierniewicach. W pułku tym był dowódcą plutonu w baterii armat 75mm i zastępcą dowódcy plutonu

łączności. W 1936 r. został odkomenderowany i rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej. W 1938 r. ożenił się z Krystyną Mielubowicz. W tym też roku otrzymał awans na porucznika i rozpoczął naukę na kierunku –konstrukcja dział. W 1939 r został przez Departament Uzbrojenia MSWojsk. skierowany na dwuletnie studia do francuskiej Ecole Superieure de Fabrication d Armement. Z powodu wybuchu wojny studiów tych nie rozpoczął. W 1939 r. urodził mu się syn Andrzej ( pozostali synowie urodzili się : Jan w 1946 r. Wojciech w 1960 r. ).Jako oficer służby stałej walczył w kampanii wrześniowej min w SGO Polesie, był dowódcą plutonu konnych zwiadowców. Do niewoli dostał się 5 października 1939 r. po bitwie pod Kockiem i kapitulacji SGO Polesie. Następnie poprzez Dęblin, Radom, Jędrzejów, Kielce, Stargard Szcz. trafił do Oflagu II B w Arnswalde -Choszczynie. Z pobytem w tym obozie wiąże się pewna anegdotka rodzinna. Otóż w 1941 r. kolega obozowy M. Szczepkowski namalował na papierze pakowym portret Mystkowskiego, jest to akwarela o wymiarach 33 x 26 cm. Portret ten już w czasie wojny dotarł do Rodziny. Żona porucznika postanowiła pokazać synowi, który urodził się tuż przed wybuchem wojny, jak wygląda jego ojciec. Mały Andrzej, który miał wtedy 2 i pół roku, zareagował nieoczekiwanie i rzekł: „To ma być mój tato? Ani rączki, ani nóżki i tylko jedno ucho?!” ...W obozie w Choszczynie przebywał do maja 1942 roku, kiedy to razem z innymi trafił do Oflagu II D Gross Born – Borne Sulinowo. W obu oflagach brał czynny udział w życiu obozowym, prowadził zajęcia z nauki języka francuskiego, sam doksztalał się z przedmiotów politechnicznych, blisko związany był z obozowym Teatrem Symbolów. W styczniu 1945 r. uczestniczył w marszu ewakuacyjnym oflagu. Trafił pod koniec marca 1945 r. do Sandbostel. Następnie wyewakuowany został do Lubeki, gdzie 2 maja 1945 r. wyzwolili go Anglicy. W grudniu 1945 r. powrócił do Polski.



Kontynuował studia politechniczne. W 1947 r. został inżynierem mechanikiem a rok później obronił dyplom magisterski. Mimo, że był cywilem to oficjalnie ze służby wojskowej został zwolniony dopiero w 1950 r. Pracował na różnych stanowiskach kierowniczych, konstruktorskich i naukowych. Był docentem Instytutu Elektroniki w Międzylesiu. Jest autorem i współautorem podręczników, książek i poradników naukowo – technicznych. Pisał artykuły i opracowania naukowe. W 1962 r. zmarła na raka płuc Jego żona Krystyna. Rok później ożenił się z Marią May. Na emeryturę przeszedł w 1975 r. jednak jeszcze do 1980 r. pracował w Instytucie Elektroniki na 1/3 etatu. Był współlaureatem nagrody III stopnia za opracowanie układu sterowania ciężkiej karuzelówki. Zmarł w 1995 roku

#### Świadectwa minionego czasu

Po por./doc. Mystkowskim zachowały się liczne zdjęcia z jego zawodowej służby w 26 pał a także obozowe pamiątki, listy notatki, zdjęcia. Dzięki uprzejmości Jego syna Jana zostały pokazane szerszemu gronu. Po wielu latach można dokładnie przyjrzeć się kaplicy obozowej i zobaczyć tragicznego bohatera „Zniewolonej Polski” gen. bryg Witolda Dzierżykraj Morawskiego. Jest także jeden z pierwszych listów wysłanych z Oflagu II B. W całej serii fotografii z armii II Rzeczypospolitej na uwagę zasługuje zdjęcie z ołtarzem polowym przy którym stoi biskup płowy gen.bryg. Józef Gawlina oraz te z zabawy oficerskiej General na tym to zdjęciu jest najprawdopodobniej gen.bryg Józef Stanisław Kozicki. W latach 1935 -1938 był dowódcą 26 DP w Skierniewicach. Przeżył niesamowitą tragedię, otóż w jego domu w Skierniewicach przy Alei Marszałka Piłsudskiego 10 , ordynans Bronisław Janowski zamordował żonę generała Helenę Kozicką, córkę Alicję, służącą Józefę Olczakównę i opiekunkę do dziecka Zofię Piotrowską. Od III 1938 - września 1939 Kozicki był Szefem Departamentu Broni Pancernych MSWojsk. Zmarł na emigracji w Anglii w 1948 r.

Opracował: **Andrzej Szutowicz**

Prezentowane materiały są własnością **Jana Mystkowskiego**

#### MOGIŁA W LESIE

DZIĘKUJĘ P. SZUTOWICZOWI I WSZYSTKIM OSOBOM , KTÓRZY ZADBALI O GRÓB MEGO OJCA. WSZYSTKIM ORGANIZACJOM. W KOŃCU PO TYLU LATACH BĘDĘ MOGŁA PRZYJECHAĆ NA GRÓB MOJEGO OJCA.

KRYSTYNA KOWALSKA (ZD. ZAROROŻNA)

Kilkaset metrów przed Drawnem z lewej strony szosy Choszczno – Drawno, jest prowadząca w las droga do



leśnej oczyszczalni ścieków. To tam znajduje się samotna mogiła żołnierza, który w 1945 roku przybył tu w polskim mundurze z dalekiego Tarnopola. Tak naprawdę oprócz tego, że spoczywa w drawieńskim lesie nic o nim nie było wiadomo. Oprócz tego, że fakt jego śmierci pod Drawnem potwierdzały źródła np „ Księga poległych na polu chwały 1943-1945 ” str. 731, oraz akta w Centralnym Archiwum Wojskowym o ówczesnej sygnaturze CAW III 253/25 s.250.Niestety również nie było pewności co do nazwiska plutonowego. Był dylemat Zadrożny czy Zadorożny. Zwyciężył Zadrożny niestety nietrafnie. Lecz takie nazwisko widnieje w wspomnianej „Księdze poległych...” Nie wiedziano także nic o rodzinie polskiego żołnierza. Dopiero ostatnie dni wiele wyjaśniły. Otóż dzięki pp Barbarze i Bartoszowi Szymczak z Szubina odezwała się rodzona córka plut. Zadorożnego , Krystyna. Jest to kolejny przykład ,kiedy dzięki internetowi w tym przypadku portalowi [www.choszczno.info](http://www.choszczno.info), rodzina po latach znalazła miejsce wiecznego spoczynku bliskiej osoby.

#### Przypomnienie

W lutym 1945 roku w Drawnie i okolicach zajęła stanowisko bojowe 2 Dywizja Artylerii WP ,była to największa jednostka artyleryjska , jaką na przestrzeni dziejów posiadało Wojsko Polskie. 1 marca 1945 r przeszła tu swój chrzest bojowy. Działo się to podczas realizacji tzw drugiej



fazy operacji pomorskiej. Operacji, której zadaniem było całkowite rozbitcie sił niemieckich na Pomorzu. Dywizja sformowana została w drugiej połowie 1944 r. w rejonie Włodawy, jej dowódcą był gen. bryg. Benedykt Nesterowicz, żołnierze wywodzili się z Wileńszczyzny, Wołynia oraz z Lubelszczyzny. W strukturach Dywizji było min: dowództwo, sztab, 6 BAL, 7 BAH, 8 BAC, 6 darp.

W lutym 2 DArt. przeszła pod rozkazy dowódcy 1 Frontu Białoruskiego marszałka G. Żukowa.. W dniach 23.02. do 27.02.1945 r po przegrupowaniu się z Radomia ,poprzez Tomaszów Mazowiecki, Łódź, Łęczycę, Gniezno, Wągrowiec, Czarnków osiągnęła rejon w m. Człopa. Część sił wraz z 8 BAC transportowana była transportem kolejowym do stacji Krzyż. 27.02.1945 r., 2 DArt. została podporządkowana dowódcy 3 AUd. gen. Simoniaka i po wykonaniu marszu przez miejscowości Człopa, Przesieki, Osieczno, Zatom, do godz. 21.00 osiągnęła m. Barnimie. Tego samego dnia d-ca Dywizji otrzymał zadanie bojowe .Miało to miejsce w sztabie 3 AUd. w rej. Dominikowa. 2 DA (bez 6 BAL) miała działać w pasie natarcia 79 KA gen. Siemiona Pieriewierkina: - z prawej mając linię rozgraniczenia wyznaczona miejscowościami Borowiec, Krzyżowiec, Sulibórz , punkt 130,4 - z lewej Karpin, Suliborek, Dobrzany. Dywizyjna 6 BAL została podporządkowana dowódcy 171 DP (79 KA) jako jej grupa artylerii. W nocy 28.02/01.03 oddziały Dywizji zajęły ugrupowanie bojowe, stanowisko dowodzenia 2 DArt. znajdowało się w Drawnie Od godz. 8.00, 2 Dywizja Artylerii ogniem wszystkich dział przez 45' realizowała artyleryjskie przygotowanie ataku. O godz. 8.45 do natarcia poderwały się pododdziały piechoty 3 AUd. główne uderzenie skierowała na niemiecką 5 Lekką DP i 14 DPanc.

Niemcy odpowiedzieli silnym ogniem i wykonali kilka rozpaczliwych kontrataków, co groziło zatrzymaniem radzieckiego natarcia. Działania 3 AUd. obserwował osobiście d-ca Frontu marsz. Żukow. Mimo, że wojska radzieckie opanowały Nętkowo, a następnie Żółwino i inne miejscowości, dowódca Frontu wyczuł zagrożenie i w godzinach popołudniowych nakazał wprowadzić do działań wyznaczone oddziały 1 APanc.Gw. gen. M. Katukowa tj. 1 i 44 Brygadę. W pasie przełamania nasycenie techniki wojskowej było tak duże, że na długości ok. 16 km na statystyczny 1 km przypadało średnio po 70 radzieckich czołgów. Wspierane również ogniem polskich dział gwardyjskie czołgi ostatecznie rozerwały niemiecką obronę, pozostawiły z tyłu jednostki piechoty. Oddziały radzieckie ruszyły za uchodzącym nieprzyjacielem w kierunku Morza Bałtyckiego.

4.03 - 45 BPanc. Z 11 Kpanc./ 1 APanc. Gw. osiągnęła pod Kołobrzegiem brzeg Bałtyku. Tego dnia 2DArt. rozpoczęła realizację kolejnych zadań . Po przegrupowaniu się , wspierała działania dowódcy 47 Armii w likwidacji przyczółka hitlerowskiego na wschodnim brzegu Odry w rej. Dąbia . Na terenie Gminy Drawno po pobycie Dywizji zostały tylko nieliczne ślady w postaci widocznych okopów i wykopów po ziemiankach. Pod Drawnem pozostała także mogiła żołnierska, plut. Józefa Zadrożnego . Grób ten znajduje się przy dawnym rejonie ześrodkowania 8 BAC. Natomiast ,co ustalił chor. Piotr Ochociński z Torunia, na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie w Kwaterze Wojennej 41 spoczywa kpr Karol Rojek ( ur .w 1921 r. w Krakowie) Był on podobnie jak Zadorożny żołnierzem 8BAC i poległ 02.03. 1945 r. w czasie działań frontowych w rejonie poddrawieńskiego Żółwina.

### **Józef Zadrożny, wiemy więcej**

Najważniejsze co udało się ustalić to prawdziwe nazwisko żołnierza spod Drawna czyli nie Zadrożny a Józef Zadorożny. Urodził się 1915 r. w Tarnopolu lub w Stryjówce koło Zbaraża. Mieszkał w Tarnopolu przy ul Biennickiej 15. Był jednym z dwóch synów Mikołaja i Marianny, młodszy brat miał na imię Stanisław. W 1936 r. Józef ożenił się z Stefanią zd Onyszko. Z małżeństwa tego 10.09.1938 r. urodziło się ich jedyne dziecko, córka Krystyna. Józef Zadorożny z zawodu był fryzjerem. W 1939 r. Rosjanie, którzy zajęli Tarnopol zastrzelili jego brata Stanisława. Był on członkiem polskiej lokalnej młodzieżowej organizacji niepodległościowej. Rodziców Józefa Zadorożnego wywieziono na Syberię. Józef w czasie okupacji prowadził zakład fryzjerski. W 1944 r. znalazł się w Armii Polskiej otrzymał przydział do 8 Brygady Artylerii Ciężkiej, 2 Dywizji Artylerii. Miejscem narodzin 8 BAC była wieś Różanka na Lubelszczyźnie . 29.10.1944 r. złożył przysięgę. Został z-cą d-cy plutonu ds. polityczno – wychowawczych. Dowódcą Brygady był płk Anastazy Szczadrin .Pod koniec stycznia znalazł się w Radomiu gdzie wrz z Brygadą kontynuował szkolenie. W drugiej połowie lutego w stopniu plutonowego wyjechał na front. W godzinach wieczornych 01.03 8 BAC przybyła transportem kolejowym do st. kol. Wieleń Północny . Było już po rozpoczęciu chrztu bojowego Dywizji. Który nastąpił w godzinach rannych 01.03.1945 r. Po wyładowaniu Brygada przegrupowała się do późnych godzin wieczornych 02.03 w rejon ześrodkowania do lasu 2,5 km na pld.-zach. od Drawna (na



zachód od Zacisza). Trwała przerwa w walce, która spowodowana była koniecznością uzupełnienia sił brygad dywizji (z nadchodzących dywizyjnych transportów kolejowych), bez czego dalsze kontynuowanie działań było niemożliwe. Rozpoczęto także budowę ziemianek. Pozostałości po nich są widoczne do dnia dzisiejszego. W tym czasie doszło do zagadkowej do dziś tragedii 05. marca 1945 z niewyjaśnionych przyczyn plut Józef Zadorożny znalazł śmierć w przydrawieńskim lesie, następnego dnia w godzinach rannych został pochowany. Żona z córką plut. Zadorożnego zostały w Tarnopolu. W maju 1945 r. repatriowały się do Bytomia. Pod koniec 1945 r. Stefania Zadorożna otrzymała oficjalne powiadomienie o śmierci męża o następującej treści **Jednostka Wojskowa P.P. Nr. 52197. Zginął na polu chwały dnia 6.III.1945r. D-ca Jednostki Wojskowej plk. Szczadrin.**

W 1946 r. ponownie wyszła za mąż. Zmarła w 1985 r. w Bytomiu. Córka plut. Zadorożnego Krystyna, w 1957 r. wyszła za mąż, w 1958 r. urodził się jej jedyny syn Ryszard. Pani Krystyna owdowiała w 1971 r., rok później wyjechała z Bytomia do Szubina. W 1977 r. ponownie wyszła za mąż. Po 30 latach małżeństwa w 2008 r. drugi mąż zmarł. Pani Krystyna mieszka w Szubinie do dziś. Jest osobą schorowaną. Mimo usilnych starań przez lata nie udało się jej ustalić miejsca pochówku ojca, jednak przed pomnikiem na cmentarzu w Szubinie w jego intencji stale składała kwiaty i zapalała znicze.

### Historia mogiły

Aby nie stracić orientacji, mogiłę plutonowego Zadorożnego umiejscowiono przy rozstaju leśnych dróg niedaleko leśniczówki Kraśnik (dziś nie istnieje, budynek rozebrano w 2010 r.). Starsi mieszkańcy Drawna wspominali, że czasem jakiś przyjezdny odwiedzał to miejsce. Możliwe, że był to kolega lub koledzy z jednostki. Z biegiem lat mogiła uległa zniszczeniu. Miejscowi nie zrobili nic, by grobem zaopiekować się. Znaczył go mały kopczyk i prosty, rozpadający się krzyż zbity z dwóch listew od skrzyni. O Zadorożnym raczej nie pamiętano, zapomniano też o Drawnie, jako miejscu bojowego chrztu największej artyleryjskiej jednostki w dziejach polskiej armii. Za zgodą ówczesnego Nadleśniczego Nadleśnictwa Drawno p. Romana Staniszewskiego, staraniem społeczności żołnierskiej oraz pracowników wojska Składu Drawno 2 RBM zrzeszonych w Kole Nr 21 Stowarzyszenia Saperów Polskich grób plut. Zadorożnego został całkowicie odnowiony. Pracownicy pod kierunkiem p. Tadeusza Sokołowskiego wykonali krzyż i ogrodzenie. Krzyż został poświęcony przez ks. bp. Błażeja Kruszyłowicza. Tabliczkę pamiątkową ufundował st. chor. szt. rez. Zbigniew Barej, były żołnierz 2 pr. z Choszczna. Pod okiem chor. Zbigniewa Sadowskiego nadano nowy wygląd mogile zgodnie z koncepcją mjr Andrzeja Szutowicza. Grób plut. Józefa Zadorożnego został poświęcony przez ks. mjr Andrzeja Lemieszko, w uroczystości brali udział burmistrzowie Drawna p. Ireneusz Rzeźniewski i Choszczna p. Ryszard Boratyński, prezes Zarządu RSP Rzecko p. Roman Lubiniecki oraz przedstawiciele okolicznych jednostek wojskowych tj. ppłk Alfred Kadłubowski z Cybowa mjr Brunon Wasilewicz z Oleszna, Komendant Garnizonu i kompania honorowa Garnizonu Choszczno był Komendant Powiatowy Policji insp. Mirosław Denis, a także delegacja Gimnazjum Publicznego im. Saperów Polskich w Drawnie i inni mieszkańcy Drawna i jego okolic. Lokalizacja grobu została również odpowiednio oznakowana. Spowodowało to, że miejsce pochówku przestało być anonimowe. Dzięki temu trafili tu pp. Krzysztof i Marta Radziun ze Szczecina. Pan Radziun zwrócił uwagę na wypisany na tabliczce przydział służbowy plut. Zadorożnego oraz na datę śmierci (dziś wiadomo, że wyrzyta data 04.03.1945 r. jest błędna). Okazało się, że ojciec p. Radziuna Stanisław służył w tej samej dywizji co plut. Zadorożny, a data śmierci plutonowego jest datą przybycia ogn. Stanisława Radziuna (dawny legionista, szczypiorniak, pancerniak 1920 r. saper i artylerzysta II RP) na front do Drawna (Neuwedell), co p. Krzysztof sprawdził w wojennych zapiskach ojca. Ponieważ pp. Radziun nabyli dom w Drawnie, otoczyli leśny żołnierski grób troskliwą opieką. Niestety po pewnym czasie musieli wyjechać z Pomorza Zachodniego zamieszkali pod Maciejowicami a dom pod Drawnem został sprzedany znanej telewizyjnej dziennikarce. Państwo Radziunowie wyjechali, a jakiś frustrat w jednej chwili zniszczył to, co z takim pietyzmem pielęgnowali. Zniknęły niemal wszystkie rosnące a posadzone przez nich na mogile kwiaty. Ktoś je wyrwał i możliwe, że posadził w swoim ogródku. Stale zabierano, aż do wyczyszczenia zapasów umieszczane na hełmie orły. Niestety mimo apeli, nikt nie podjął się stałej opieki nad grobem. Także wśród mieszkających obok w nieistniejącej dziś leśniczówce osób, nie było widać jakichkolwiek chęci zainteresowania mogiłą. Choćby nawet poprzez powiadomienie o próbach jej dewastacji, co raczej było widoczne. Latem 2006 r. ktoś rozbił na grobie terakotową lalkę i powyrwał okalające kamienie. To przeważało, zniszczenia usunięto a opiekę nad tym miejscem zaczęła sprawować do 2010 roku dowodzona przez mł. chor. Henryka Wonorskiego. miejscowa Wojskowa Straż Pożarna. Z pomocą



przyszedł także ówczesny Wicewojewoda Zachodniopomorski p. Andrzej Chmielewski ( po wyborach 2010 r. Burmistrz Drawna). Dzięki Niemu władze miasta otrzymały dofinansowanie na godne utrzymanie grobu plut. Zadorożnego. Jego elementy zostały odświeżone ( pomalowane ) a obok mogiły stanęła tablica informacyjna. Obecnie miejsce to nadzoruje p. Marian Twardowski

### **3 kwietnia 2008 r. Biskup Polowy przy żołnierskiej mogile**

3 kwietnia 2008 r. podczas krótkiej wizyty w jednostce w Drawnie do miejsca umiejscowienia mogiły plut. Zadorożnego przyjechał Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski, towarzyszył mu sekretarz ks. ppłk Osiński. ( obaj zginęli w wyniku słynnej katastrofy pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r.) Przy mogile czekali już razem ze swoim sztandarem i dyrektorem szkoły – p. Janem Urbanowskim, uczniowie Gimnazjum Publicznego im. Saperów Polskich z Drawna. Obecny był także prezes Koła Stowarzyszenia Saperów Polskich pan Zdzisław Walaszczyk i Komendant Powiatowy Policji insp. Zenon Atras.. Biskup Polowy zwrócił uwagę na piękny sztandar szkoły, następnie razem z młodzieżą i z innymi obecnymi osobami modlił się za poległych żołnierzy a echo niosło w las słowa modlitwy „Pod Twą obronę...” Na grobie polskiego żołnierza ks. bp. Tadeusz Płoski postawił zapalony znicz. Swoje znicze postawili także przedstawiciele wojska, policji, duchowieństwa i uczniowie. Młodzież drawieńska żywo reagowała na kierowane do nich przez Księdza Biskupa słowa. Dyr. Jan Urbanowski wspomniął także o wieloletniej współpracy między jednostką w Drawnie a szkołą. Pan Dyrektor mówił o pięknie Ziemi Drawieńskiej, zachęcał do jej odwiedzania; stwierdził, że „kto tu raz przyjedzie stale powraca”. Albo na 10 lat zostanie” dodał trochę zgryźliwie mjr Szutowicz. Po zrobieniu wspólnego zdjęcia, Ksiądz Biskup ponownie wspomniął pływającego onegdaj kajakiem po Drawie Kardynała Wojtyłę i zaintonował „Barkę”. Śpiewali wszyscy. Po krótkiej rozmowie z d-cą 2 Rejonowej Bazy Materiałowej płk. Wiesławem Frankowskim, Biskup-Generał, wszedł do samochodu, kolumna pojazdów pomknęła w kierunku Choszczna.

### **Bez epilogu.**

Nie tak dawno chor. Piotr Ochociński pracując nad swoją pracą magisterską o 2 Dywizji Artylerii odnalazł w dokumentach Centralnego Archiwum Wojskowego współrzędne miejsca pochówku plut. Zadorożnego: x=06200, y=46830, które niestety nie pokrywają się z dzisiejszą lokalizacją mogiły. Oznacza to, że plutonowy Zadorożny albo został przeniesiony w aktualne miejsce co może rozstrzygnąć jedynie ekshumacja, albo spoczywa nadal tam gdzie krzyżują się linie współrzędnych. Ktoś może powiedzieć, że jeśli nie ma pewności to, po co ta mogiła. Otóż, czy plutonowy Zadorożny leży w swojej mogile czy gdzieś w lesie to faktem jest, że był polskim żołnierzem, że stracił tu życie i faktem jest że jest niejako pierwszym z Polaków który spoczął już w polskiej drawieńskiej ziemi. Jego mogiła czy rzeczywista, czy symboliczna pozostaje pamiątką po walczącej tu polskiej Dywizji Artylerii, pamiątką powrotu na te ziemie białych orłów. Czy komuś się podoba czy nie, grób ten jest pomnikiem.

**Opracował : Andrzej Szutowicz**

## **Choszczeńscy kapelani Oflagu II B ( uzupełnione)**

We wrześniu 1939 r. wraz z całą polską armią wyszli w pole również kapelani wojskowi. Gro z nich było oficerami rezerwy, z których niektórzy na kilka miesięcy przed wybuchem wojny otrzymali od Prezydenta RP pierwsze kapitańskie gwiazdki. Uczestniczyli w działaniach bojowych swoich jednostek, często sprawując posługę kapłańską na pierwszej linii. Swoją postawą i słowem wspierali walczących żołnierzy, a po klęsce zostali razem z nimi zamknięci za drutami niemieckich obozów jenieckich. Także do obozu w Choszcznie (Arnswalde II B) trafili księża – oficerowie. Było ich czterech: ks. kpt. **Michał Drechny**, ks. kpt. **Edward Szabelski**, ks. kpt. **Franciszek Drwal** i ks. kpt. **Stanisław Grodecki**. Trudno dziś orzec, czy trafili tu razem, czy też przybyli osobno. Tragedia klęski, wspomnienie okrucieństw wojny, niepewność jutra, lęk o najbliższych, tęsknota i ograniczenia obozowe- wszystko to powodowało, że bardzo wielu jeńców szukało pociechy i nadziei w modlitwie i w praktykach religijnych. Niemożliwe zatem jest, by nie docenić roli kapelanów wojskowych w tych dniach niewoli. Byli oni nie tylko organizatorami życia religijnego, ale także dzięki nim panować zaczęło wysokie morale oraz wiara w zwycięski koniec wojny. Staraniem społeczności żołnierskiej powstała w Choszcznie kaplica obozowa, została ona urządzona w hali gimnastycznej. Ołtarz zaprojektował ppor. Rybicki. Wykonali go jeńcy - saperzy. Artysta malarz Kazimierz Piotrowski wykonał w oknach nad ołtarzem witraże. Na ołtarzu znajdował się obraz Matki Bożej Częstochowskiej





Fot. wł. Jana Mystkowski. Ołtarz w Oflagu II B Arnswalde

Tabernakulum wyrzeźbił w drewnie zwykłym nożykiem strz. Kowalczyk. Szaty kościelne i naczynia liturgiczne były własnością Kościoła Mariackiego w Krakowie. Przywiózł je do obozu ks. Mieczysław Szablewski. Kaplicą opiekował się Komitet Kościelny, którym kierował ppłk Mieczysław Raczyński zwany z racji tej funkcji „biskupem”. Oficerowie rano i wieczorem zbierali się na wspólnej modlitwie. Dzień rozpoczynali pieśnią „Kiedy ranne wstają zorze”, a kończyli chóralnym śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Modlono się także wspólnie za poległych kolegów. Pierwszym spędzonym w niewoli wielkim świętem kościelnym było Boże Narodzenie 1939 r. Dzień wigilijny przebiegł z uroczystą powagą. Ok. godz. 11.30 spotkały się we własnym gronie osoby funkcyjne z najstarszym obozu płk Rudolfem Kaleńskim i płk Iwanowskim na czele. Dzielenie się opłatkiem poprzedziło słowo kapelana ks. kpt. Szabelskiego. Odśpiewanie kolędy zakończyło spotkanie. Od godz. 14.00 uroczystości wigilijne przeniosły się do bloków, pięt, sal. Niczym wieść o Narodzeniu Pańskim narastał śpiew polskich kolęd. O godz. 17.00 płk Kaleński spotkał się w sali jadalnej na opłatku z szeregowcami. Każdy żołnierz dostał w prezencie gwiazdkowym papierosy i jabłka. O 17.00 przyszedł czas na życzenia, które składano sobie między blokami. O północy ks. kpt. Edward Szabelski odprawił pasterkę. W Choszczynie po raz pierwszy na taką skalę zabrzmiały polskie kolędy. Niestety o pozostałych kapelanach pamiętnikarz nie wspomina,

by uczestniczyli w uroczystościach. Niemcy zdawali sobie sprawę z wielkiej roli, jaką księża kapelani odgrywać zaczęli w życiu obozów jenieckich i w kształtowaniu zwartości i jedności środowiska jenieckiego. Dlatego postanowili ten korpus osobowy potraktować szczególnie brutalnie. Stąd pod koniec 1939 r. w większości oflagów odizolowano kapelanów od reszty jeńców, możliwe, że tak było i w Choszczynie. Patrząc z perspektywy czasu trzeba przyznać, że wiodącą rolę w eliminacji ze środowiska jenieckiego księży odegrała niemiecka Abwehra. Jej perfidność działania nosiła znamiona przestępstwa, a tragiczny los polskich kapelanów wskazuje jednoznacznie na nią jako współuczestnika zbrodni wojennej. O mającym nastąpić wywiezieniu księży z Oflagu II B Arnswalde mówiono już w grudniu 1939 r. Wiadomość ta ożyła przy okazji ukończenia prac przy ołtarzu i witrażach w lutym 1940 r. ( witraże były wykonane z kolorowego przezroczystego papieru ). Wiosną 1940 r. wywieziono choszczeńskich kapelanów. Jednak biorąc pod uwagę



to, że zachowany w muzeum w Dobiegniewie pamiętnik – dziennik J.Bohatkiewicza nie jest zbyt rzetelny, to możliwe jest, że pozostałych księży kapelanów wywieziono z Choszczna już w grudniu 1939 r. Życie religijne Oflagu nadal odmierzał kalendarz liturgiczny. Jak wspomina jeden z jeńców, „18 marca była niedziela palmowa – zrobił palmę z gałązek wierzby. 22 marca, Wielki Piątek - dostali podwójną porcję chleba i margaryny. O godz. 17.00 Droga Krzyżowa...”. Ks. kpt. Edward Szabelski ostatnią Mszę Świętą w Oflagu II B odprawił 16 kwietnia 1940 r. Tyle wiadomo ze wspomnień, ale błędu pamiętnikarskiego wykluczyć nie można, gdyż już następnego dnia, tj. 17 kwietnia 1940 r. w innym, odległym miejscu polscy kapelani przeżywali prawdziwy dramat.

### Oflag bez kapelanów

Wywiezienie księży z Choszczna spowodowało, że obóz pozbawiony był opieki duszpasterskiej, w wyniku starań płk Kaleńskiego zaradzono tej sytuacji. W Choszcznie istniała niemiecka parafia katolicka, której proboszczem był ks. Jordan. Kościół parafialny pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny miał rodowód polski, gdyż wybudowany był w pierwszych latach XX w. min ze składek Polaków, robotników sezonowych, którzy masowo tu pracowali, przybывая z Polski na czas robót polowych. Efektem starań płk Kaleńskiego było to, że ks. Jordan zaczął sprawować opiekę duszpasterską w Oflagu. Dzięki znajomości języka polskiego i osobistym walorom zyskał zaufanie jeńców. Msze święte odprawiał w godzinach rannych, czasem bardzo wczesnych. Po klęsce Francji do obozu przybyła grupa jeńców francuskich, wśród których był jezuita ks. Brue. Przejął on obowiązki kapelana obozu. Jednak ks. Jordan nadal odprawiał nabożeństwa, podczas których czasem modlił się w dwóch językach (polskim i francuskim), co np. miało miejsce 7 lipca 1940 r. W dowód wdzięczności za życzliwość i opiekę duchową jeńcy wykonali dla kościoła w Arnswalde wspaniałe kielich mszalny i przekazali go ks. Jordanowi, jak napisał ppor. Józef Bohatkiewicz : „... wyrażając mu w ten sposób wdzięczność i uznanie za życzliwość i opiekę duchową, którą tak bardzo potrzebowaliśmy”. Paradoksalnie w Choszcznie ilość wiernych wyznania katolickiego podczas wojny znacznie wzrosła, stało się to nie tylko za sprawą jeńców- katolików Polaków i Francuzów. W okolicy przebywało tysiące robotników przymusowych wśród nich przeważali katolicy. Posługiwał im ks. Jordan. Na podstawie zachowanych wspomnień wiadomo, że ksiądz służył ludziom ofiarnie. Mówiono, że był Kaszubą lub Ślązakiem. Kościół katolicki w Choszcznie w życiu robotników przymusowych spełniał wielką rolę. Wręcz czekano, aby w pierwszą niedzielę miesiąca móc pójść na nabożeństwo. Można rzec, że szli wierzący i niewierzący. Po mszy było jak na odpuszcie, wszyscy ze wszystkimi się spotykali, wymieniali wiadomości, a nawet handlowali. Nic więc dziwnego, że polscy jeńcy podjęli zobowiązanie, by wspomóc finansowo potrzeby kościoła i w pierwszej połowie 1940 r. zebrali na jego cel ok. 1900 RM. Niestety świątynia, która odegrała tak ważną rolę w życiu Polaków przebywających w czasie wojny w Choszcznie została przez innych Polaków po wojnie rozebrana. Niezrozumiałe jest także to, że postać księdza poszła w zapomnienie. Dopiero ponowne zainteresowanie Oflagiem II B zaczęło ukazywać pozytywną rolę tego kapłana, lecz do dnia dzisiejszego tak naprawdę nadal wiemy o nim niewiele. Nie wiadomo, co się z nim stało, a i imię jego również jest dziś nieznane. Możliwe, że nazywał się Horst, co świadczyłoby o Jego śląskim pochodzeniu. Niemcy na temat ks. Jordana nie chcą mówić, płaczą, kręcą, co czyni tę postać bardziej tajemniczą i wróży, że losy Jego mogły być tragiczne. Nie wiadomo też, co stało się z jenieckim kielichem. W drugiej połowie 1940 roku ( 8 listopada ) ks. Brue i francuscy jeńcy zostali z Choszczna przeniesieni do obozu w Prenzlau.

### Losy kapelanów

Oficerów kapelanów z obozów jenieckich przewieziono z macierzystych Oflagów do Oflagu IX C w Rotenburgu w Hesji (tam również trafili kapelani z oflagu Arnswalde II B). Wszystkich, a było ich razem ok. 70, umieszczono w osobnym bloku obozowym. Takim traktowaniem Niemcy naruszyli postanowienia konwencji genewskiej, która zapewniała kapelanom będącym w niewoli swobodę praktyk religijnych oraz możliwość sprawowania posługi wśród żołnierzy jeńców. Mimo protestów ze strony księży, ich warunki w obozie nie uległy zmianie do kwietnia 1940 r. 17 kwietnia tr. oznajmiono im, że zostaną przeniesieni do innego obozu. Stało się to już następnego dnia. Rano 18 kwietnia Niemcy zarządzili zbiórke wszystkich kapelanów w bloku obozowym, pod który podjechały oplandekowane samochody z SS-mańską eskortą. SS-mani z bronią gotową do strzału wkroczyli do bloku, wyprowadzili księży, załadowali ich na samochody i kolumna pojazdów opuściła Rotenburg. Po około pięciu godzinach dojechano do celu, którym okazał się KL Buchenwald. "Powitał" ich sam komendant obozu **Karl Otto Koch**, który do księży zwrócił się w te słowa: "Nie jesteście już oficerami, jesteście podżegaczami wojennymi i wkrótce tutaj zdechniecie. Dla was



skończyły się przywileje jenieckie...". Po przemówieniu nakazał zdjąć księżom czapki, lecz oni tego nie uczynili. Wówczas stojący obok Kocha oprawcy rzucili się na jeńców i bijąc, kopiąc, siłą postrącali im polskie oficerskie czapki. Po czym zmaltretowanych zagnano do łaźni, tam obcięto im do skóry włosy, zabrano mundury oficerskie i dano obozowe pasiaki. Do obozu w Buchenwaldzie nie został przyjęty ( lub po przyjęciu został zwolniony ) arnswaldczyk ks. kpt. **Michał Drechny**. Ponieważ posiadał obywatelstwo amerykańskie, powrócił do macierzystego oflagu w Choszcznie. Kapelani uwięzieni w Buchenwaldzie przez kilkanaście miesięcy nie byli zmuszani do pracy fizycznej. Sytuacja uległa zmianie jesienią 1941r., wtedy to kijami i kopniakami zapędzono ich do najcięższych robót. Tak zamęczono 1 czerwca 1942 r. byłego jeńca oflagu Arnswalde II B ks. kpt. **Franciszka Drwala**. 6 lipca 1942 r. 51 kapelanów przewieziono z KL Buchenwald do obozu w Dachau. Tam przywitał ich zastępca komendanta słowami: "Jesteście w Dachau, stąd się nie wychodzi" (wg innej wersji: "Tu nie jest sanatorium. Stąd się wychodzi tylko kominem lub w trumnie"). Umieszczono ich w bloku nr 28, gdzie przebywali już księża cywilni (w tym czasie więziono tam ok. 1200 księży i zakonników). Zatrudnieni zostali do ciężkich robót ziemnych. Praca trwała od świtu do zmierzchu. Nie mieli czasu wolnego gdyż organizowano im przemarsze, musztrę ze śpiewem i inne dodatkowe zajęcia. 29 kwietnia 1945 r. Armia Stanów Zjednoczonych wyzwoliła obóz w Dachau. Niestety 26 kapelanów – oficerów WP nie dożyło tej chwili, wśród nich arnswaldczyk ks. kpt. **Edward Szabelski**. Dzięki istniejącej literaturze udało się zestawić krótkie biografie księży kapelanów którzy rozpoczęli swą "drogę przez mękę" w Oflagu Arnswalde II B. Wspominając ich, oddajemy im swoisty hołd.

### **Życiorysy choszczeńskich Kapelanów**

- **ks. Drwal Franciszek** urodził się 15.12. 1907 roku. Do 1939 roku był wikariuszem w Nowym Sączu. Mianowany przez Prezydenta RP dnia 28.04. 1939 r. kapitanem rezerwy ze starszeństwem 1.01.1939 r. W okresie mobilizacji polskich sił zbrojnych przydzielony został jako kapelan do szpitala polowego nr 30. Wzięto go do niemieckiej niewoli uwięziono w oflagu Arnswalde II B i następnie IX C w Rotenburgu. Razem z innymi oficerami kapelanami został przewieziony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Tam poniżany i maltretowany zmarł z wycieńczenia 1. 06. 1942 roku.

- **ks. Grodecki Stanisław** był wikarym kościoła Wniebowzięcia NMP w Krakowie. Rotmistrz rezerwy. W wojnie 1939 r. został kapelanem 8. pułku ułanów. 20 września dostał się do niemieckiej niewoli pod Ułowem. Został wywieziony do Arnswalde II B, a pod koniec 1939 r. do obozu Roterburgu n. Fuldą. Pozbawiony statusu jeńca wojennego został uwięziony w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie a od 1942 r. w Dachau, gdzie doczekał wyzwolenia przez wojska amerykańskie. Źródła często mylą ks. rtm. Grodeckiego Stanisława z ks. kpt. Grodeckim Stanisławem- kapelanem 5. pułku strz. podhalańskich. Ich biografie są ze sobą tak splątane, że trudno jest czasem odróżnić, o którym z księży kapelanów jest mowa.

- **ks. prob. Edward Szabelski** urodził się 13 października 1898r. w Radoryżu pow. Łuków. Od 1926r. został kapłanem diecezji lubelskiej. W latach 1935 – VIII 1939 r. był proboszczem parafii p.w. św. Ignacego w Lidzie. W okresie mobilizacji sił zbrojnych jako kpt. Wojska Polskiego objął funkcję kapelana 135. p. piech. 33 Dywizji Piechoty Rez. Na tym stanowisku brał udział w wojnie 1939 r. Podczas działań wojennych dostał się do niemieckiej niewoli. Przebywał w oflagach: Arnswalde II B i IX C Rotenburg. Następnie pozbawiony statusu jeńca został więźniem KL Buchenwald i KL Dachau. Zmarł z wycieńczenia 19.11. 1942r. w Dachau.

- **ks. Michał Drechny** urodził się 21.07.1906 r. w Chicago. Posiadał obywatelstwo amerykańskie. 28.04. 1939 r. został mianowany kapitanem rezerwy WP. Został zmobilizowany i przydzielony do 3. pułku strzelców podhalańskich. W szeregach tego pułku przeszedł szlak bojowy wojny obronnej 1939 r. Po klęsce dostał się do niewoli, przebywał min. w Arnswalde II B. Niektóre źródła podają, że razem z innymi kapelanami tego obozu został pod koniec 1939 r. wywieziony do Oflagu IX C w Rotenburgu a następnie do KL Buchenwald. Jednak ze względu na swoje obywatelstwo został z obozu tego zwolniony i ponownie przeniesiony do Arnswalde II B. Inne materiały pomijają tę "wędrówkę". Faktem jest, że uniknął represji jakie objęły polskich kapelanów z wojny 1939 r. Przebywając w oflagu Arnswalde II B, został pozbawiony praw sprawowania posługi kapłańskiej i traktowany był jak zwykły jeńiec – oficer. Sytuacja uległa zmianie, gdy z Choszczna wywieziono jeńców francuskich wraz z ks. Brue. Wówczas ks. kpt. Drechny Niemcy zezwolili na odprawianie nabożeństw w niedziele i święta jednak bez prawa wygłaszania kazań. Po przeniesieniu w maju 1942 r. jeńców – Polaków z Arnswalde II B do Gross Born II D również ks. kpt. Drechny został jeńcem tego oflagu.



### Zdjęcie z Woldenbergu

W muzeum Woldenberczyków w jednej z gablot wystawione jest zbiorowe zdjęcie kapelanów WP, pozują oni na tle dużego masywnego budynku. To samo zdjęcie prezentowane jest w pracy zbiorowej *KAPELANI WRZEŚNIOWI* wyd. Oficyna Rytm 2001 fot.91. z tym, że podpis pod nim podaje, że zdjęcie to przedstawia księży kapelanów WP w niewoli niemieckiej po 1939 r. w oflagu w Murnau. Niestety w tej monumentalnej pracy popełniono kolejny błąd ( pierwszy to połączenie w jedną dwóch biografii różnych osób tj. kpt. Stanisława Grobickiego i rtm. Stanisława Grobickiego ). Wydaje się, że tym razem błąd jest dużego formatu, gdyż na zamieszczonym zdjęciu znajdują się dwaj błogosławieni kościoła katolickiego tj. ks. kmdr ppor. Mieczysław Miegoń i ks. kpt. Franciszek Dachtera o czym publikacja w ogóle nie wspomina. Zważywszy, że ikonografia błogosławionego Księdza Kapitana jest uboga, ranga pomyłki jest znaczna. Otóż zamieszczone we wskazanej pracy zdjęcie wcale nie odnosi się do oflagu w Murnau tylko do Oflagu IX C Rotenburg nad Fuldą. Zostało zrobione w kwietniu 1940 r. Wśród kapelanów oficerów widoczni są także księża cywilni, którzy przy okazji działań wojennych zostali przez Niemców zatrzymani i umieszczeni w obozach jenieckich i razem z księżmi oficerami trafili do Rotenburga. Ogólnie na zdjęciu uwiecznionych zostało 60 osób. Do Buchenwaldu z tej grupy nie wywieziono trzech księży cywilnych tj. ks. Feliksa Pawłowskiego, ks. Jana Bączyńskiego i ks. Stefana Bujaka. Księża ci do niewoli zostali wzięci przez Wehrmacht w Krościenku nad Dunajcem w dniu 3 września 1939 r. Na rozkaz Oberkommando der Wehrmacht w Berlinie z dnia 2 lutego 1940 r. zostali zwolnieni „od winy”. Jednak z powodu protestu generalnego gubernatora Hansa Franka ich powrót uznano za niepożądany i poprzez Braunschweig znaleźli się 24 czerwca 1940 r. w Oflagu II C Woldenberg. Dopiero po usilnych staraniach władz obozowych zwolniono ich w listopadzie 1940 r. Podczas pobytu w obozie wszystkim trzem księżom zakazano odprawiać mszę św. Odprawiał ją miejscowy cywilny kapłan niemiecki, on też udzielał komunii świętą. Jednak księża polscy nie zrezygnowali z działalności duszpasterskiej, która stała się konspiracyjna. Podtrzymywali na duchu wielu załamujących się, spowiadali. Ksiądz Bujak miał z sobą po-kapelański ołtarz polowy z paramentami z Rottenburga. Nie zabrano mu go, lecz ciągle był sprawdzany czy nie odprawia nabożeństw. To właśnie dzięki księdzu Bujakowi zdjęcie kapelanów w Rotenburgu znalazło się w muzeum w Dobiegniewie i wraz z opisem Jego autorstwa umieszczono je w jednej z gablot ekspozycyjnych. Opis jest ważny, bo znajdujący się na zdjęciu księża wymienieni są z imienia i nazwiska. Jest to swoista lista jeńców kapelanów w Oflagu IX C Rotenburg tuż przed Ich wywiezieniem do obozu koncentracyjnego. Niestety w istniejących publikacjach trudno jest znaleźć podobne zestawienie. Opis księdza Bujaka wraz z zdjęciem stanowi bezcenny materiał wspomagający pamięć o losach i męczeństwie kapelanów WP. Zdjęcie przedstawia cztery szeregi w większości umundurowanych księży



Fot. Własność ks. Stefan Bujak Muzeum Woldenberczyków Dobiegniew

Stoją od góry

Iszereg: ks. kpt. Świderek Władysław KW( zm. 23.08.1942 KL Dachau ), ks. mjr Jędrzyk Seweryn (zm.



03.10.1942 r. KL Dachau ), ks. kpt. Prusinowski Antoni KW, ks. kpt. Kańtoch August , ks. kpt. Syper Stanisław ( zm. 25.08.1942 r.KL Dachau ), ks. kpt.Czapski Leonard, ks. kpt. Frąckowiak Edward , ks .kpt. Lewandowski Michał 2xKW, ks. kpt. Chowaniec Ernest, ks .kpt. Belon Zdzisław ( zm.27.09.1942 KL Dachau ), Stopczak Marian, ks .kpt. Góralik Jan, Hubner Henryk.

II szereg: ks. kpt. Janusz Julian , ks. kmdr ppor. **Miegoń Władysław ( zm.11.07.1942 KL Dachau )** , Labon Józef, ks. Bujak Stefan, ks. kpt. Walczak Marian, ks. ppłk Szacki Jerzy, ks. kpt. Żmikowski Ludwik, ks. kpt. Denis Henryk. ks .kpt. Zięba Wojciech ( zm. 06.01.1943 r. KL Dachau ), ks. .kpt. Maciejczek Józef, ks. kpt. Fiks Roman, ks. kpt. Zakrzewski Jan ( zm .1942 r, KL Dachau ), ks.mjr Brydacki Ludwik w płaszczu wstążka KW ( zm. 03.10.1942 r.KL Dachau ), ks. kpt. Szarłagowski Aleksander, ks. kpt. Sokołowski Kazimierz., ks. Gołat J., ks. Pawłowski Feliks, ks. kpt. Francuz Jan ( zm. 16.09.1942 r. KL Dachau ), ks.Bączyński Jan, Konrad Otto, ks. mjr Turzyński Walenty, ks. kpt. Gawędzki Andrzej, ks. mjr Krutkowski Kazimierz.

III szereg: ks. mjr Rojek Wojciech Artur, ks. kpt. Czach Józef, ks. kpt. Milke Józef, ks. kpt. Lissowski Czesław ( zm. 15.11.1942 r. KL Dachau ), ks.kpt.Klarzak Józef ( zm. 19.08.1942 r. KL Dachau ), ks.mjr Fedorowicz Adolf., ks. ppłk Tomiak Józef ( zm. 09.08.1942 r.KL Dachau ), Kamiński Kazimierz., ks.mjr Dymarski Franciszek, ks. kpt. **Drwał Franciszek ( zm. 01.06.1942 KL Buchenwald )** , ks. kpt.Wójcik Stanisław, ks.mjr Michułka Jan ( zm.07.11,1942 r.KL Dachau ), ks. kpt. **Grodecki Stanisław**.

Siedzą: Krzyżanowski K, ks. kpt. Kryński Adolf ( zm.12.11.1942 r. KL Dachau ), **ks. kpt. Dachtera Franciszek ( zm. 22.08.1944 r.KL Dachau )** , ks. kpt. Ziemiański Michał ( zm. 15.11.1942 r.KL Dachau ), ks.kpt.Gołąb Józef., ks. kpt. Stańczyk Michał., ks. kpt. **Drechny Michał.**, ks.kpt.Kornecki Henryk (w płaszczu wstążka KW ). Nieobecni na zdjęciu: ks. mjr Truss Bolesław Cyriak i katolicki zakonnik polski (nazwisko nn) oraz tzw. Ksiądz z narodowego kościoła polskiego z Wiśniowej pod Warszawą – Stanisław Brzozowski.

Ponieważ ks. Bujak nie wymienił ks. kpt. Edwarda Szabelskiego, można przypuszczać, że ten Arnswaldczyk dołączył do grupy kapelanów nieco później. Zdjęcie przedstawiające to samo ujęcie, co na fotografii własności ks. Bujaka, znajduje się pod nr 103 w książce Zbigniewa Jaworskiego i Dariusza Nawrot. „Błogosławiony ks. kmdr ppor. Władysław Miegoń, pierwszy kapelan Marynarki Wojennej II RP” wyd. Rytm 1999 r. Niestety nie jest ono zaprezentowane w całości, a opis, choć prawidłowy, odnosi się głównie do bł. ks. kmdr Mieczysława Miegonia, natomiast brak jest wzmianki o drugim błogosławionym ks. kpt. Franciszku Dachtera. Biorąc pod uwagę dostępne źródła, materiał ks. Bujaka eksponowany w Muzeum Woldenberczyków jest dużym krokiem w kierunku poznania losów naszych wrześnieowych kapelanów w niemieckiej niewoli.

**Andrzej Szutowicz**

#### **Literatura:**

1. Janusz Pollack „Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli” Wyd. MON 1982 s. 202-209
2. Stanisław Podlewski „Wierni Bogu i Ojczyźnie” Novum 1985 s. 279-290
3. Muzeum Woldenberczyków - Dobiegniew. Materiały
4. KAPELANI WRZEŚNIOWI wyd. Oficyna Rytm 2001 fot.91,563-656
5. Ksiądz Stefan Bujak .Zdjęcie kapelanów WP .Relacja z Woldenbergu
6. Józef Bohatkiewicz "Oflag II B Arnswalde" wyd. Książka i Wiedza Warszawa 1974 r.
7. Józef Bohatkiewicz „Dziennik”.Maszynopis „Muzeum Woldenberczyków” w Dobiegniewie
8. Zbigniew Jaworski i Dariusz Nawrot. „Błogosławiony ks. kmdr ppor. Władysław Miegoń, pierwszy kapelan Marynarki Wojennej II RP” wyd. Rytm 1999 r. Fot.103





### Tropem pułkownika Błażeja Niedziela.

#### „Wielka Operacja Rozminowania Terytorium Kraju”

W 1956 r. czyli 65 lat temu zakończyła się „Wielka Operacja Rozminowania Terytorium Kraju” Trwała dwanaście lat i objęła prawie cały obszar Polski. W wyniku jej przeprowadzenia dokonano rozminowania i sprawdzenia 271 840 km kw. powierzchni kraju i 32 880 miejscowości, unieszkodliwiono 14 763 500 min i zniszczono 58 800 000 szt. pocisków i innej amunicji”. Mimo zakończenia Operacji, rozminowanie trwa nadal ,obecnie realizują je Patrole Saperskie. Ocenia się że od czasu wojny do 1994 r. straty ludności cywilnej zadane od min i przedmiotów wybuchowych wynoszą w skali Polski ok. 5000 zabitych i ponad 9000 rannych. Około 81 % tych strat przypada na dzieci i młodzież. Statystyka ta najlepiej dowodzi o słuszności przeprowadzenia operacji rozminowania oraz stałego usuwania przedmiotów niebezpiecznych. Ogólnie podczas rozminowania kraju w latach 1944 – 2004 zginęło około 661 saperów (z tego 11 saperów zginęło od 1957 r.). Ich nazwiska zostały umieszczone na tablicach przy pomniku „ Chwała Saperom” w Warszawie. Straty te , jak zauważył gen. Barszczewski, porównywalne są ze stratami w najbardziej znanych bitwach stoczonych przez żołnierza polskiego w II wojnie światowej np. pod Falaise zginęło 446 żołnierzy., pod Lenino –500, a pod Monte Cassino 1065. Urzędowo nie chce się uznać ofiary krwi jaką ponieśli saperzy w latach 1945-1956, odmawia się uczestnikom akcji rozminowania praw kombatanckich. Nie zaakceptowano ustanowienia stosownych odznaczeń honorujących i upamiętniających ten fragment naszej historii („Krzyża Minierskiego”, medalu „ Za Rozminowanie Kraju”). Do szczególnych obiektów lub rejonów podlegających oczyszczeniu w ramach akcji rozminowania należały Kwatera Hitlera w Gierłozy oraz Przełęcz Dukielska  
**Dukla**



Przełęcz Dukielska była szczególnie ważna pod względem strategicznym. Tędy wiodła najkrótsza droga na Słowację. Niemcy solidnie przygotowali ją do obrony. Ich pozycje zostały doskonale rozbudowane pod względem inżynieryjnym chroniły je liczne zapory minowe i fortyfikacyjne. W celu udzielenia pomocy dla walczącego powstania na Słowacji od 8 września rejon ten próbowała sforsować 38 Armia gen. Kiryła Moskaleńki z 1 Frontu Ukraińskiego wzmocniona innymi związkami taktycznymi w tym 1 Korpusem Czechosłowackim. Łącznie przełęcz atakowało około 120 tys. ludzi, ok. 1700 dział i moździerzy oraz ok. 100 czołgów. Mimo że operacja zaplanowana była jako błyskawiczna to , dopiero 6 października udało się



pierwszym żołnierzom przekroczyć przełęcz. Ostatecznie pełny sukces osiągnięto dopiero z początkiem 1945 r. kiedy to Niemcy za sprawą 4 Frontu Ukraińskiego ( a nie 38 Armii ) wycofali się na linię Ondawy. Straty wojsk radzieckich na przełęczy szacuje się nawet na 123 tys. zabitych, rannych i zaginionych. niemal tyle liczyła cała 38. Armia przed natarciem. Korpus czechosłowacki utracił prawie 6500 ludzi, w tym ponad 300 oficerów. Straty broniących się Niemców i ich węgierskich sojuszników są oceniane na około 70 tys. ludzi. Intensywne działania spowodowały, że powstał totalny chaos minowy. Którego jedną z pierwszych ofiar był czeski generał dywizji Jarosław Vedral - Sazavsky ( ur.1895 ). Był dowódcą 1 Samodzielnej Brygady ( objął ją po przybyciu z Anglii ),zginął w dniu 6 października gdy ledwo przekroczył granicę ojczyzny jego samochód najechał na minę. Już od 1945 roku na dukielskie pobojowisko weszli polscy saperzy. Użyte początkowo siły okazały się niewystarczające z upływem czasu pola minowe zarosły bujną roślinnością co znacznie utrudniło ich rozpoznanie i likwidację. W 1956 r. za sprawą szefa Wojsk Inżynieryjnych zaplanowano zorganizować dwa zgrupowania jedno do rozminowania Przełęczy który otrzymał nazwę „Krempna” ( d-ca płk Adam Siekierzycki ) oraz drugie zgrupowanie „Baligród” do rozminowania Bieszczad. W skład zgrupowanie „Krempna” weszły pododdziały ośmiu jednostek saperskich w tym 41, 47, 73 bsap patrole tych trzech batalionów rozminowywały tereny dzisiejszego Powiatu Bytowskiego. Ostatecznie w krótkim czasie uporano się z problemem i całą operację

zakończono sukcesem. Jednym z uczestników rozminowania kraju w tym Przełęczy Dukielskiej był oficer pośrednio i bezpośrednio związany z Bytowem.

#### **plk Błażej Niedziela - życiorys sapersa**

Urodził się 20 grudnia 1926 roku w Witkowicach . Rodzice jego gospodarowali na 5 ha gospodarstwie. Szkołę podstawową ukończył tuż przed wojną w 1939 r. W czasie wojny od 20.04.1942 r. do 15.08.1945 r. pracował jako elektromonter i ogrodnik w m. Kałtyn Morawska Ostrawa ( Czechosłowacja ). Dobrze znał język czeski i słabo niemiecki. 24.04.1947 r. trafił do Kopalni Glin Ogniotrwałych w Górnym Ujeździe na Dolnym Śląsku gdzie pracował jako elektromonter .Co ciekawe jego praca zbiegła się z okresem gdy dyrektorem zakładu był plk Józef Szostak, były dowódca 13 pułku ułanów wileńskich a w czasie wojny wysoki oficer KG AK. 23.04.1947 r. WKR Wrocław powołała poborowego Błażeja Niedziela do służby wojskowej, rozpoczął ją w



47 pułku piechoty w Włodawie ( JW 2513 ) 14 Dywizji Piechoty ( JW 2483 ) . Miesiąc później 15.05.1947 r. został elewem podoficerskiej szkoły wojsk inżynieryjnych w 41 batalionie saperów w Puławach ( JW 3587 ), po ukończeniu której 15.04.1948 r. powrócił do 47 pp na stanowisko instruktora pułkowej szkoły podoficerskiej. Sześć miesięcy później 20.10.1948 r. był już w 47 pp dowódcą plutonu saperów. Na tym stanowisku został żołnierzem zawodowym. 16.08.1951 r. otrzymał awans na chorążego kilka dni później 27.08.1951 r. rozpoczął służbę na stanowisku dowódcy plutonu w 41 batalionie saperów . Z tym batalionem związany był aż sześć lat .Był w nim nie tylko dowódcą plutonu ale także dowódcą kompanii szkolnej ( 29.10.1953 -16.11.1955 r.) i dowódcą kompanii desantowo – przeprawowej (17.11.1956 r. – 21.06.1957 r.) jednocześnie awansował 14.10.1952 r. na podporucznika a 05.10.1954 r. na porucznika. Rozformowanie batalionu spowodowało miesięczną dyspozycję w 20 Dywizji Pancernej ( 22.06.1957 r.- 24.07.1957 r.) w Szczecinku i przeniesienie na stanowisko dowódcy kompanii desantowo- przeprawowej 73 batalionu saperów tej dywizji, 08.10.1957 r. został kapitanem. Kompanią tą dowodził do 22.09.1960 r. po czym do 31.10.1962 r. był dowódcą skadrowanej kompanii saperów następnie kompanii saperów i od 02.02.1964 r. do 08.04.1964 r. kompanii technicznej. W kwietniu 1964 r. został szefem sztabu 19 batalionu saperów od 01.12.1964 r. był też zastępcą dowódcy tego batalionu . 04.10.1965 r. otrzymał awans na majora w specjalności dowódczo – sztabowej w korpusie wojsk inżynieryjnych. Od 09.04.1967 r. do 15.04.1968 r. pełnił obowiązki dowódcy 19 bsap.8 DZmech. Następnie przeszedł do administracji wojskowej i po kilkumiesięcznym pobycie na stanowisku szefa Wydziału Operacyjnego i OPBMR w PSzW Człuchów przeszedł do Bytowa do nowoutworzonego Powiatowego Sztabu Wojskowego. W Bytowie służył ponad dwa lata. Początkowo od 06.10.1968 r. był p.o. Szefa PSzW natomiast 23.09.1969 r. został etatowym Szefem Powiatowego Sztabu Wojskowego. Od 01.01.1971 r. do 31.10.1975 r. był Zastępcą Szefa P Sz.W w Słupsku ds. planowania operacyjno – ekonomicznego. Rozkazem MON 0205 z 02.10.1971 r. otrzymał awans na stopień podpułkownika. W 1974 r. ukończył kurs organizacji i zarządzania. 01.11.1975 r. został Szefem WKU w Człuchowie, któremu służbowo podlegał także rejon bytowski i na tym stanowisku pozostał do 02.12.1983 r. Na mocy orzeczenia RWKL przeniesiony został w stan spoczynku .Z jednostek bojowych w których służył Błażej Niedziela na uwagę zasługuje 73 batalion saperów a to dlatego, że istniejący nadal 2 stargardzki batalion saperów 12 BZ swój rodowód wywodzi bezpośrednio od niego. Pozostałe „jednostki saperskie płk Błażeja Niedziela” i 47 pp definitywnie przestały istnieć. 73 bsap został sformowany w 1951 r. w Złocięncu - Budowie, w 1961 r. przeniesiony został do Gryfic i przemianowany na 7 warszawski batalion saperów. Od 1970 r. stacjonował w Stargardzie Szczecińskim jako batalion dywizyjny 20 Dywizji Pancernej im marsz. Konstantego Rokossowskiego ze Szczecinka. W 1990 r. ,w związku z przeformowaniem 20 DPanc na 2 Pomorską Dywizję Zmechanizowaną zmieniono także jego nazwę na 2 batalion saperów . Od 1996 batalion otrzymał sztandar i miano "Stargardzki". Niestety w jego składzie nie ma już kompanii desantowo - przeprawowej, jej ostatnim dowódcą był kpt. Janusz Mika.

#### **41 bsap**

W czasie szefowania bytowskim Powiatowym Sztabem Wojskowym dzieci płk Niedziela podobnie jak ja uczyły się w Szkole Podstawowej nr 2 zwanej Podzamczem. Któregoś dnia gdzieś na przełomie lat 60- tych, 70 – tych zorganizowano w szkole okolicznościowe spotkanie - pogadankę o wojsku . Komendant mjr Niedziela przyszedł oczywiście w mundurze trochę reklamował wojsko , lecz trwało to krótko bo zaczął wspominać. Opowiadał o tym jak uczestniczył w rozminowaniu pewnej przełęczy, mówił o wyciąganych niewybuchach, znajdujących i niepochowanych ze względu na miny szczątkach poległych żołnierzy. Jak pamiętam opowiadanie to zainteresowało nas uczniów, było cicho i słuchano uważnie. Czuwający nauczyciel matematyki p. Jerzy Marczuk nie musiał pedagogicznie interweniować. Wówczas pierwszy raz zetknąłem się z Przełęczą Dukielską – bo o nią chodziło. Możliwe, że udział w jej rozminowaniu płk Niedziela uważał za swoje największe saperskie osiągnięcie. Tak się złożyło że służył wówczas w Drawnie w 41 bsap. niestety dziś już zapomnianej jednostce nieistniejącej waleckiej 14 DP. Batalion ten utworzono w rejonie Bydgoszczy w kwietniu i maju 1945 roku. Pierwszym jego dowódcą był mjr Maciej MOLCZYŃSKI. Batalion udziału w działaniach frontowych nie brał. Niemal od razu został włączony do rozminowania kraju. „Od końca września 1945 r. pododdziały batalionu rozminowywały Fordon w Bydgoszczy oraz powiaty : Chełmno, Grudziądz, Toruń, Lidzbark i Ostróda, oraz Szubin, Nakło i Żnin. Sprawdziły w sumie i rozminowały w 1945 r. obszar o powierzchni ponad 2110 km<sup>2</sup> łącznie z 819 miejscowościami, na którym wykryły i zniszczyły 2420 min i 77 390 pocisków artyleryjskich, bomb lotniczych i innych przedmiotów wybuchowych. W 1946 r. w



okresie wiosennym 41 bsap. pracował na terenie Warszawskiego OW w powiatach Wysokie Mazowieckie i Bielsk Podlaski oraz w okolicach Siemiatycz. Jesienią zajmował się głównie niszczeniem amunicji w północnej części województwa lubelskiego, a także usuwaniem nielicznych już min. W kolejnych latach wędrując przez Siedlce, Puławy, Szczecinek 41 bsap. trafił prosto z poligonu w październiku 1951 r. do Drawna, gdzie stacjonował aż do rozformowania w czerwcu 1957 roku. Udział w całej akcji rozminowania kraju batalion przypłacił stratą ośmiu poległych na minach swoich żołnierzy, byli to :

saper Domagalski Henryk	- poległ w marcu 1946 r.
kapral Galanciak Marian	- zginął 22.11.1948 r.
saper Grzywaczyński Mieczysław	- poległ w kwietniu 1946 r.
saper Hansz Mieczysław	- poległ 26.05.1948 r.
st. saper Iwieniec Jan	- poległ 23.05.1945 r.
kpr. Jedrzejek Ignacy	- poległ 23.05.1947 r.
saper Olszyca Marian	- poległ w kwietniu 1946 r.
saper Dorywka Karol	- poległ 02.11.1948 r.

W Drawnie batalion był jednostką garnizonową. Posiadał tu własną bazę do szkolenia saperskiego w tym i minerskiego, która rozciągała się od obecnego drewnianego mostu, aż do jednostki. Żołnierze nadal uczestniczyli w akcji rozminowania terenu nie tylko okolic Drawna i Choszczna, ale także na terenie woj. bydgoskiego ( Nakło, Wyrzysk). Reasumując dokonania batalionu należy przyznać, że w porównaniu do innych tego typu jednostek nie są one największe. Jednak uznać można je za znaczne. Trzeba wspomnieć także i inne powiaty, w których batalion prowadził oczyszczanie terenu tj. : Choszczno, Białogard, Brodnica, Bytów, Inowrocław, Kołobrzeg, Kozienice, Miastko, Opatów, Radom, Sławno, Tuchola, Wałcz. Batalion wykonywał także inne zadania . Brał udział w walce z żywiołami i w pracach na rzecz gospodarki narodowej. Zbudował most o długości 114 m na Kurówce w rejonie Puław a w samych Puławach most pontonowy .Do najważniejszych przedsięwzięć batalionu należało uczestniczenie w ramach zgrupowania „Krempna” w 1956 roku w rozminowaniu Przełęczy Dukielskiej

#### **Rozminowanie Przełęczy Dukielskiej przez 41 bsap ( na podstawie w relacji ppłk Edwarda Zduńczuka )**

Rozkaz o wyznaczeniu 41 bsap. do rozminowania Przełęczy wpłynął około marca 1956 roku. Dowódcą jednostki był wówczas kpt. Longin Komosiński. Rejonem stacjonowania batalionu miały być okolice miejscowości Jasło. Do wykonania przez batalion zadania wyznaczono dwie kompanie jedną dowodził por. Edward Zduńczuk drugą por. Błażej Niedziela zaangażowano także inne pododdziały jednostki. Od razu przystąpiono do przygotowań, w czasie których prowadzono szkolenia z przepisów bezpieczeństwa, zasad i technik rozminowania. Przygotowano technikę wojskową, w tym sprzęt minerski oraz wyposażenie kwatermistrzowskie. Po niespełna miesiącu batalion był gotowy. Wyjazd nastąpił w kwietniu 1956 r. transportem kolejowym ze stacji w Drawnie. Podróż trwała stosunkowo krótko i po przyjeździe kompanie batalionu rozlokowano w rejonie znajdującym się między Jasłem a samą Przełęczą Dukielską. Tam batalion zorganizował obóz z namiotami i z całym zapleczem kwatermistrzowskim. Część kadry dowódczej nadal prowadziła szkolenie ( w zasadzie je kończyła) głównie z technik rozminowania. Natomiast inna grupa prowadziła rozpoznanie terenu działania, w tym określano rodzaj i typ min oraz opracowywano sposób bezpiecznego rozminowania, co zasadniczo wpływało na formę prowadzonego szkolenia. Batalion był częścią większego zgrupowania wyznaczonych do tego samego celu jednostek saperskich. Całością sił, dowodził płk Siekierzycki. Koniec czynności przygotowawczych wiązał się z rozpoczęciem praktycznych działań. Faktyczna praca rozpoczynała się o godzinie 8.<sup>30</sup> gdy po zakończeniu czynności porannych rozwożono samochodami patrole saperów oraz ochronę i zabezpieczenie w rejon samej Przełęczy. Po przyjeździe na miejsce każdorazowo udzielano instruktażu, przypominając o bezpieczeństwie i sposobie realizowania czynności praktycznych. Zadaniem saperów w poszczególnych zastępach było odnalezienie min i ich oznakowanie chorągiewkami. Następnie wyciągano ( wyjmowano) miny z pola za pomocą kotwiczek. Wynoszenie min odbywało się pod ścisłym nadzorem kadry. Wydobyte miny gromadzono w jednym miejscu i niszczone metodą wybuchową. Robiła to głównie kadra, w tym i dowódcy kompan ( por. Zduńczuk, por. Niedziela). Zdarzało się, że pojedyncze miny niszczone na samym polu minowym. Ponieważ w pobliżu nie było żadnej większej miejscowości, czas wolny zabezpieczano we własnym zakresie. Batalion „wydobył” setki min i na pewno powierzone zadanie wykonał. Powrót do Drawna nastąpił w lipcu 1956 roku.. Należyte



przygotowanie zastępów i kadry do rozminowania oraz właściwie prowadzona profilaktyka, wpajanie i egzekwowanie zasad bezpieczeństwa zaowocowało tym, że batalion podczas tego zadania nie poniósł żadnych strat w ludziach, odnotowano tylko niegroźne dwie kontuzje. Zgrupowanie „Krempna” działało od 16 kwietnia do 31 maja 1956 r. „najwięcej min znaleziono w miejscowościach : Żydowskie, Iwła i w rejonie Dębicy. Usunięto 2925 min przeciw piechocie , w tym 2913 min typu „S” i 104 miny przeciwczołgowe ( 84 typ TMi- Piltz). Łącznie zlikwidowano 3029 min oraz 5620 pocisków i różnej amunicji. Oczyszczono z min i amunicji obszar o powierzchni 152 hektary ( przeważnie lasy i nieużytki), na 579 ha podejrzanych o zaminowanie i zgłoszonych do rozminowania. Nie mały był w tym udział pododdziałów 41 bsap. i jego kompanii saperów dowodzonej przez kpt. Błażeja Niedziela . Dowódca Zgrupowania „Krempna” płk Siekierzycki stał się legendą polskich saperów. Gdy zmarł na jego pogrzeb w Szczecinie zjechali się i Ci wielcy i Ci mniejsi, Ci co Go podziwiali i Ci co Go się bali. Po latach Jego syn podarował mi ojca odznakę 5 Mazurskiej Brygady Saperów. Wyeksponowałem ją jako pamiątkę.

### **Coś z metafizyki**

Minęły lata i ponownie, tym razem w bytowskim Ogólniaku, będąc jego uczniem uczestniczyłem w spotkaniu z ppłk Błażem Niedziela. Jako k-t WKU namawiał nas do szkół wojskowych. O swojej saperskiej przeszłości już nie wspominał. Może dlatego było dość gwarnie i wesoło a może dlatego, że aktywne zainteresowanie tym spotkaniem wykazywał Jasiu Szulc, w tym czasie „olimpijczyk chemiczny” o szczególnie wesołym usposobieniu. Co chyba zostało mu do dnia dzisiejszego. Jest himalaistą. Jak widzę roześmiane twarze Nepalczyków od razu myślę, że w pobliżu jest Jasiu. Ostatecznie nie Jasiu lecz ja wylądowałem w wojskowej uczelni. Niestety nie stało się za sprawą WKU w Człuchowie lecz dzięki WKU Gliwice. Specjalność jaką poprzez samoloty i śmigłowce i urządzenia MPS ostatecznie wybrałem były maszyny inżynieryjne ,tak przez przypadek stałem się saperem. Potem los rzucił mnie do 7 warszawskiego batalionu saperów gdzie w opowieściach starych saperów przewijał się ... Błażej Niedziela. W tym batalionie przez 7 lat dowodziłem kompanią desantowo – przeprowową , którą w latach 1957 – 1960 dowodził kpt. Niedziela. Ogólnie w ramach 7 warszawskiego batalionu saperów osiem lat służyłem w szczecineckiej 20 Dywizji Pancerniej, płk Niedziela siedem. W 1999 r. w Drawnie słuchałem relację mjr./ppłk w st. spocz. Edwarda Zduńczuka. Opowiadał o służbie w drawieńskim 41 bsap 14 Dywizji Piechoty i o por. Błażeju Niedziela. W Drawnie w tym samym kompleksie służyłem 12 lat płk Niedziela sześć. W 2010 r. zostałem przeniesiony do Czarnego jak się okazało czarneńska jednostka ściśle współpracuje z WKU Człuchów, już przy pierwszym spotkaniu z komendantem WKU spytałem o płk Błażeja Niedziela. Niestety zmarł kilka lat temu 11.04.2005 r. i pochowany został w ...Bytowie. Obecnie Komendantem WKU jest ppłk. Ireneusz Stosik też saper ,który latami jako nieetatowy dowódca Patrołu Oczyszczania Terenu brał udział w likwidacji niewybuchów, niewypałów i innych przedmiotów niebezpiecznych . Był ostatnim dowódcą 19 bsap. tego samego którym na przełomie lat 1966/1967 dowodził ówczesny mjr Niedziela. Swego czasu podczas szkolenia dowódców pododdziałów 20 DPanc w Czarnem na miejscowym Dywizyjnym Ośrodku Szkolenia dowódcy z 7 bsap mieli wykonać zespołowo jakieś strzelanie, batalion mały więc, do kompletu zabrakowało jednego oficera - strzelca. Szef szkolenia Dywizji ppłk Krzysztof Skarbowski ( późniejszy generał dywizji ) spośród grona stojących oficerów z jednostek dywizyjnych wybrał losowo jednego i dołączył go do saperów. Strzelano nadzwyczaj celnie. Owym przydzielonym do „drużyny” 7 warszawskiego batalionu saperów oficerem był por.(?) Janusz Niedziela s. Błażeja. W tym czasie jako absolwent koszalińskiej szkoły oficerskiej służył w Budowie k. Złocieńca, czyli w garnizonie w którym ongiś powstał i stacjonował 73 bsap. Tak oto historia zakreśliła swój mały krąg.





Andrzej Szutowicz

**Literatura;**

Zbiorowa. Wielka operacja rozminowania terytorium Polski. 60 – lecie jej rozpoczęcia. s.18 -27. Wrocław 2005 r.

Zdzisław Barszczewski .Przywrócone życiu. Rozminowanie ziem Polski Warszawa1998r.J. J. Malczewski, R. J. Polkowski. Regularne jednostki Wojska Polskiego. s.187 Wyd. MON 1970 r.

Fot.Wojciech Zawadzki Z historii 14. Dywizji Piechoty (1945-1957)

<http://www.tppmw.bydgoszcz.com/14dp.html>

73-220 Drawno ul. Kaliska, Tel. 608 051 465

Redaguje Kolegium:

Redaktor naczelny: Andrzej Szutowicz; z-ca red. nac. Gerard Sopiński; dział sportowy: - Jerzy Wiewiórowski; dział bieżący: - Jan Brycki;

Redakcja nie odpowiada za opinie wyrażane przez autorów artykułów.



**KAWALIERA**

BIULETYN KOŁA NR 21

STOWARZYSZENIA SAPERÓW POLSKICH W DRAWNIE  
IZBA HISTORYCZNA ZIEMI PEŁCZYCKIEJ W PEŁCZYCACH



## LIGA ORLIKÓW RUSZYŁA

Nasza najmłodsza grupa MKS „Drawa Drawno” ruszyła do rozgrywek. 17 września rozegrała swój pierwszy turniej w ramach Ligi Orlików Młodszych ZZPN rocznik 2001 i młodszy. Większość chłopców po raz kolejny mogła rywalizować z kolegami z innych zespołów.

W lidze biorą udział 4 zespoły: Gavia Choszczno, Klon Krzęcin, Remor Recz, Drawa Drawno. Gospodarzem pierwszego turnieju był Klon Krzęcin. Pogoda i nastroje dopisywały. Pierwszym naszym przeciwnikiem w zawodach była drużyna z Recza. Mali piłkarze z wielką pasją i zaangażowaniem wbiegli na boisko. Po bramce Szymona Pawłowskiego (Messi) prowadziliśmy 1-0 i z takim wynikiem zakończyliśmy mecz. Fantastycznie w naszej bramce spisywał się Nikodem DZIERMAŃSKI (Niko), w pomocy Piotrek PIETRASZYŃSKI (Pietrucha) i Kuba GARBICZ (Bobo), który wielokrotnie i sprawnie pokonywał rywali. W ataku natomiast bardzo ładnie spisywali się Remik DZIERBUN, Szymon PAWŁOWSKI i Mikołaj MICHALAK. Wspomagał ich zawodnik rezerwy Maciek CHROBOT.



W kolejnym meczu zmierzyliśmy się z Klonem Krzęcin. Ponownie nasi młodzi chłopcy wyszli na boisko, aby sprawdzić swoje umiejętności z gospodarzem turnieju. Mecz był bardzo emocjonujący. Podobnie, jak w pierwszym spotkaniu prowadziliśmy i tego prowadzenia już nie oddaliśmy do końca. Pierwszą bramkę strzelił Kuba GARBICZ, potem Mikołaj Michalak-2 i dzieła dokończył Piotr Pietraszyński. W meczu debiutowały nasze dziewczynki: Magda LASOTA i Gabrysia SADOWSKA. Debiut okazał się udany.

Ostatni nasz mecz tego dnia toczył się o wygraną w pierwszym turnieju Ligi Orlików Starszych. Chłopcy, pomimo zmęczenia, dzielnie walczyli z Gavią Choszczno. Mecz był bardzo wyrównany. Znakomicie spisali się para obrońców: Hubert CIECHANOWICZ oraz Karol DZIADKO. Oba zespoły postawiły na atak i mecz przyniósł wiele emocji, lecz bramki nie padły, co bardzo zasmuciło kibiców. Ostatecznie mecz zakończył się rezultatem 0-0. W myśl przepisów ustalonych przez trenerów przy remisie w Lidze Orlików następują rzuty karne, które przegraliśmy 2 - 3. Swoje karne wykorzystali: Remik DZIERBUN, Mikołaj MICHALAK. Wynik zostaje jednak z boiska i ostatecznie podzieliliśmy się po jednym oczku z kolegami z Choszczna.



Trener Drawy, Piotr Zajęczkowski pogratulował młodym piłkarzom wspaniałego wyniku w turnieju i podkreślił znaczenie solidnej pracy podczas treningów.



Wyniki I turnieju Ligi Orlików Starszych:

Remor 0-1 **Drawa**  
Szymon Pawłowski  
Gavia 3-0 Klon  
Gavia 1-3 Remor  
Klon 0-4 **Drawa**  
Kuba Garbicz-1  
Mikołaj Michalak -2  
Piotr Pietraszyński-1

Remor 4-1 Klon  
Gavia 0-0 **Drawa**  
karne 3-2

LIGA ORLIKÓW STARSZYCH ( rocznik 2001 i młodszy )

Grupa H – tabela

1. Drawa Drawno	7	5-0
2. Remor Recz	6	7-3
3. GAVIA Choszczno	4	4-3
4. Klon Krzęcin	0	1-11

**Kolejne turnieje:**

08/09 października - Drawno

22/23 października - Recz

Zapraszamy wszystkie dzieci i młodzież do wstąpienia w szeregi młodych piłkarzy do „Drawy Drawno”.

Podziękowania dla wiernych kibiców naszych **Orlików**, którzy wspierali naszych małych zawodników w turnieju w Krzęcinie i przekazywali swoje doświadczenia.

Tekst i foto: Krzysztof Dzierbun



## KOLEJNE CENNE PUNKTY DLA ORLIKÓW „DRAWY DRAWNO”

Drugi turniej Ligi Orlików Starszych odbył się 25 września w Choszcznie. Mali zawodnicy pojechali na turniej w nowych dresach, sponsorowanych przez rodziców i dobrych ludzi. **Bardzo serdecznie wszystkim dziękujemy!!!**

Rozpoczęliśmy w dobrych nastrojach. Strzeliliśmy dużo goli i co najważniejsze, gra chłopców była poukładana, jak na tak młodych zawodników. Rozegraliśmy kolejne trzy spotkania w naszej grupie.



Na początek pewnie pokonaliśmy drużynę Klon Krzęcin 5-0, co uskrzydliło naszych zawodników, zwłaszcza tych, którzy po raz pierwszy grali z nami na turnieju, Seweryn ŁYCZEK, Łukasz ZIÓLKOWSKI. Gole strzelili: Mikołaj MICHALAK-2, Piotr PIETRASZYŃSKI-1, Remik DZIERBUN-1 i Seweryn ŁYCZEK -1.

Na drugi ogień poszedł zespół Remor Recz. Dużo strzałów i bardzo wyrównany mecz. Po pięknie przeprowadzonej akcji przez Kubę GARBICZA i strzelonym golem przez naszego snajpera Mikołaja Michalaka wygraliśmy mecz 1 - 0.

Ostatni swój mecz Drawa rozegrała bezpośrednio po wyczerpującym spotkaniu z Remorem. Chłopcy toczyli zacięty bój z kolegami z Gavi, wierzyli w swoje możliwości i dzielnie stawili opór piłkarzom z Choszczna. Znakomicie znów spisali się nasi obrońcy Hubert CIECZNOWICZ, Karol DZIATKO. Co ciekawe, drugi nasz pojedynek z Gavią zakończył się znowu remisem 0-0. O wygranej decydowały więc rzuty karne, które nie wliczają się do punktacji końcowej. W rzutach karnych lepsi okazali się piłkarze z Gavi 4-3.



W naszej bramce przez dwa turnieje znakomicie spisują się Nikodem DZIERMAŃSKI, który jako jedyny bramkarz w turniejach ma zerowy bilans wpuszczonych goli. Nasi mali piłkarze po dwóch turniejach są liderami grupy H. **GRATULACJE!**

GRUPA H – tabela

		pkt. bilans bramek	
1.	Drawa Drawno	14	11-0
2.	Gavia Choszczno	11	16-4
3.	Remor Recz	7	11-9
4.	Klon Krzęcin	1	2-25

Graliśmy w składzie: Piotr PIETRASZYŃSKI, Remik DZIERBUN, Mikołaj MICHALAK, Karol DZIATKO, Kuba GARBICZ, Nikodem DZIERMAŃSKI, Hubert CIECZNOWICZ, Seweryn ŁYCZEK, Łukasz ZIÓLKOWSKI, Maciek CHROBOT.

Kolejny turniej odbędzie się w Drawnie 6 października (czwartek) o godzinie 16.30 na Orliku.

**Zapraszamy wszystkich sympatyków piłki nożnej do kibicowania naszym Orlikom „Drawy Drawno”**

*Tekst i foto: Krzysztof DZIERBUN*

## TABELE PIŁKARSKIE

### ŚWIT BARNIMIE

A Klasa, Szczecin gr. 5 juniorzy

	m	zw.	rem.	por.	bramki	+/-	pkt
1	KS Jedność-Impex Przewłoki	2	1	1	0	5:3	2 4
2	LUKS Pomorzanie Zamęcin	2	1	1	0	5:4	1 4
3	KS Sława Stawęcin	1	1	0	0	8:6	2 3
4	UKS Korona Raduń	1	1	0	0	4:2	2 3
5	KS Gryf Objezierze	1	0	1	0	5:5	0 1
6	UKS Sokół Sokolnec	2	0	1	1	7:9	-2 1
7	LKS Czarni Mianowo	0	0	0	0	0:0	0 0
	LZS Sokół Granowo	0	0	0	0	0:0	0 0
	KS Ina Nadarzyn	0	0	0	0	0:0	0 0
	LKS Piast II Chociwel	0	0	0	0	0:0	0 0
11	KS Iskra Warszawa	1	0	0	1	2:3	-1 0
12	LKS Świt Barnimie	2	0	0	2	7:11	-4 0

A Klasa, Szczecin gr. 5 seniorzy

	m	zw.	rem.	por.	bramki	+/-	pkt
1	KS Sława Stawęcin	5	3	2	0	18:5	13 11
2	LZS Sokół Granowo	5	3	1	1	11:6	5 10
3	KS Ina Nadarzyn	5	2	3	0	12:10	2 9
4	KS Jedność-Impex Przewłoki	5	2	2	1	14:5	9 8
5	UKS Korona Raduń	5	2	2	1	11:7	4 8
6	LKS Świt Barnimie	5	2	1	2	10:9	1 7
7	KS Gryf Objezierze	5	1	3	1	7:7	0 6
8	KS Iskra Warszawa	5	2	0	3	9:11	-2 6
9	UKS Sokół Sokolnec	5	1	2	2	6:6	0 5
10	LUKS Pomorzanie Zamęcin	5	1	1	3	6:15	-9 4
11	LKS Czarni Mianowo	5	1	1	3	5:15	-10 4
12	LKS Piast II Chociwel	5	0	2	3	6:19	-13 2



## DRAWA DRAWNO

## Klasa Okręgowa gr. 2 juniorzy

	m	zw.	rem.	por.	bramki	+/-	pkt
1 LZS Orkan Suchań	6	6	0	0	31: 2	29	18
2 GKS Fagus Kolbacz	7	5	0	2	31: 8	23	15
3 LKS Mieszko Mieszkowice	6	5	0	1	30: 17	13	15
4 LZS Orzeł Pęzino	7	5	0	2	25: 16	9	15
5 MKS Osadnik Myślibórz	6	4	0	2	20: 10	10	12
6 MKS Remor Ręcz	7	3	0	4	24: 21	3	9
7 MUKS Orzeł Bierzwnik	5	3	0	2	18: 16	2	9
8 MKS Orzeł Trzcińsko-Zdrój	6	3	0	3	13: 14	-1	9
9 UKS Czciwor Cedynia	6	2	1	3	15: 15	0	7
10 MKS Drawa Drawno	6	2	0	4	13: 17	-4	6
11 GKS Klon Krzęcin	6	2	0	4	9: 23	-14	6
12 KS Ogniwo Babinek	6	2	0	4	10: 25	-15	6
13 OKS Iskierka Szczecin	6	1	1	4	6: 20	-14	4
14 KS Polonia Gżyn	6	1	0	5	9: 18	-9	3
15 LKS WICHER PRZELEWICE	0	0	0	0	0: 0	0	0
16 KS Myśla Dargomyśl	4	0	0	4	5: 37	-32	0

## Klasa Okręgowa gr.2 seniorzy

	m	zw.	rem.	por.	bramki	+/-	pkt
1 OKS Iskierka Szczecin	8	7	1	0	28: 5	23	22
2 GKS Klon Krzęcin	8	5	1	2	24: 21	3	16
3 MUKS Orzeł Bierzwnik	8	5	0	3	22: 16	6	15
4 LKS WICHER PRZELEWICE	8	3	5	0	18: 9	9	14
5 LKS Mieszko Mieszkowice	8	3	4	1	16: 7	9	13
6 MKS Orzeł Trzcińsko-Zdrój	8	3	2	3	18: 13	5	11
7 KS Myśla Dargomyśl	8	3	2	3	7: 6	1	11
8 MKS Remor Ręcz	8	3	2	3	13: 18	-5	11
9 MKS Drawa Drawno	8	3	1	4	16: 21	-5	10
10 MKS Osadnik Myślibórz	8	2	3	3	12: 11	1	9
11 KS Polonia Gżyn	8	2	3	3	12: 14	-2	9
12 KS Ogniwo Babinek	8	2	3	3	15: 18	-3	9
13 LZS Orkan Suchań	8	2	3	3	9: 14	-5	9
14 GKS Fagus Kolbacz	8	2	2	4	8: 13	-5	8
15 LZS Orzeł Pęzino	8	2	2	4	12: 22	-10	8
16 UKS Czciwor Cedynia	8	0	0	8	9: 31	-22	0

## Było

Nie przygarnął mnie las  
nie czułem go pod stopami  
ani w powietrzu  
przybywało kolorów  
spadały żołądzie  
sypały się w buczynach orzeszki  
których smak pamiętam  
uwijały się sójki  
w leszczynach wiewiórki  
pachniało grzybami  
tak beze mnie  
było

Władysław Łazuka

## Noc

W otchłani nocy czarny wody szmer  
to mija kręta rzeka  
dziki szeleszczą pochrzają  
szukają pożywienia  
w dębinie i w buczynie  
nad pagórkami lasu  
mgły i sny  
o czym  
lepiej nie pytać

Władysław Łazuka

## Piórko

Piórko sójki  
w powietrzu października  
wirowało  
w słońca promieniach  
między pnie drzew upadło  
znalazłem przy kolonii  
opieniek  
podziwiałem barwy  
nad rozgadany strumieniem  
włożyłem do kosza  
zabrałem  
w zaciszu domu  
przypomina  
tamten  
las

Władysław Łazuka

**ZIEMIA DRAWIĘŃSKA** wydawca: URZĄD MIEJSKI W DRAWNIE, 73 – 220 Drawno, ul. Kościelna 3, tel./fax: 95 768 20 31  
e- mail: [poczta@drawno.pl](mailto:poczta@drawno.pl) ; adres www: [www.drawno.pl](http://www.drawno.pl)  
Druk: ALGRAF S.C., ul. Romera 12, 71-246 Szczecin, Tel. (91) 439 25 79

Redaguje zespół w składzie: Mariola Kowalewska – red. naczelny, Anna Barska, Jan Brycki, Małgorzata Dolata – Trzaskawka, Anna Hińcza, Andrzej Konopelski, Janusz Lewandowski, Alicja Lukasik, Edyta Musiałek, Filip Sońta, Zofia Radziwon, Ewelina Wiśniowska, Ewa Wnuk – Gławdel.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów materiałów bez wiedzy i zgody autora. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za wykorzystane w druku materiały nie wypłaca się honorarium traktując to jako działalność społeczną autorów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za poglądy wyrażane przez autorów artykułów. Redakcja nie drukuje anonimów.